

GŁOS NARODU

NR. 265. — ROK XXXV.

SOBOTA

29. WRZESNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . . .	W Krakowie:		Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata switona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
	z odnośnikami	bez odnośników				
Miesięcznie:	6-20 zł.	5-70 zł.	6-20 zł.	9-50 zł.	5-10 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Znowu skargi Volksbundu w Lidze.

Na porządku dziennym każdej, już — od roku — sesji Rady Ligi znajdują się obok sporu polsko-litewskiego także skargi niemieckiego Volksbundu na zamykanie szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku. O posiedzeniu Rady Ligi w dniu 26 b. m., na którym kilka takich skarg znowu było przedmiotem dyskusji, przynosi urzędowa agencja sprawozdanie następujące:

Genewa. (PAT) Na ostatnim posiedzeniu obecnej sesji Rada Ligi Narodów wysłuchała sprawozdania Adatekiego w kwestji skargi Volksbundu, dotyczącej zamknięcia paru szkół niemieckich na polskim Górnym Śląsku. Szkoły te zostały zamknięte zgodnie z postanowieniami konwencji górnośląskiej z powodu bardzo małej liczby dzieci uczęszczających do nich. Przed stawicielem Niemiec von Schubert domagał się prowizorycznego otwarcia tych szkół na czas aż do chwili rozpatrzenia sprawy i powzięcia decyzji przez Radę Ligi. W odpowiedzi delegat polski Sokal podkreślił zgodność decyzji śląskich władz administracyjnych z postanowieniami konwencji górnośląskiej, oraz dobrą wolę rządu polskiego, wyrażającą się w tem, że na petycję z dnia 8 sierpnia udzielił on wyjaśnień w ciągu miesiąca, gdy według ustalonej procedury przysługiwał mu dwu lub trzymiesięczny termin. W dalszym ciągu, odpowiadając na apeł von Schuberta, aby rząd polski otworzył z powrotem zamknięte szkoły w celu uspokojenia umysłów, min. Sokal zaznaczył, że rząd polski dokłada wszelkich starań w kierunku ustalenia zgodnego współżycia ludności na Górnym Śląsku i że w pracy tej wstawienictwo p. Schuberta nietylko nie może pomóc, lecz jest wprost niepożądane.

Rada postanowiła przydzielić sprawozdawcy trzech prawników dla zbadania skargi Volksbundu.

Organ sanacyjny na Górnym Śląsku, nie orientujący się w procedurze Rady Narodów, zaopatruje telegram powyższy tytułem: „Skarga Volksbundu ad calendae graecas“. Być może, że mało inteligentni czytelnicy tego subwencjonowanego pisma uwierzą, iż Rada Ligi istotnie odroczyła bezterminowo rozpatrzenie skarg niemieckich, ale wojewoda Grażyński, którego politykę dziennik ten ze zrozumiałym zapalem popiera, oceni uchwałę genewską zupełnie inaczej. Uchwała ta oznacza bowiem wzięcie skarg Volksbundu pod rzeczowe badanie, które z natury rzeczy wymaga czasu i może być przeprowadzonym tylko między sesjami Rady. Wybrany przez Radę Ligi komitet przygotować musi na następną sesję, t. j. na grudzień, sprawozdanie, które automatycznie już wejdzie na porządek dzienny tej sesji. A zatem nie ad calendae graecas, ale tylko do kalendów grudniowych zostało odroczone rozpatrzenie merytoryczne skarg Volksbundu przez Radę Ligi. Tego, kto zna los dawniejszych jego skarg w Genewie, uderza fakt, że skarg tych obecnie nie odrzucono, jak to zrobiła Rada w czerwcu, ale że postanowiono je zbadać. W tem leży zmiana w traktowaniu mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku przez Radę Ligi i — niech już Czytelnik sam wyda sąd, czy jest ta zmiana na gorsze, czy na lepsze.

W czerwcu referentem spraw górnośląskich był delegat Kolumbji p. Urutia. Złożył on Radzie o każdym zakwestjonowanym zamknięciu szkoły niemieckiej na Śląsku osobny raport, w którym podał treść skargi Volksbundu, załączył wyjaśnienie

rządu polskiego i zakończył wnioskiem o przyjęcie tego wyjaśnienia do wiadomości. Nie było nad tymi referatami żadnej dyskusji, milczał i p. Schubert, a Rada Ligi uchwałała je jednogłośnie. Prasa polska pisała wówczas, że takie właśnie likwidowanie skarg niemieckich jest naszym sukcesem — i to było prawdą.

Powie ktoś, że jeśli komitet trzech zbadawszy skargi Volksbundu przekona się o ich bezzasadności, to będzie to jeszcze większym naszym sukcesem. Zapewne. Chodzi nam jedynie o stwierdzenie, że Rada Ligi stosunek swój do tych spraw zmieniła i że uczyniła to napewno pod wpływem Niemiec. Interwencja p. Schuberta na Radzie Ligi, ostatnia mowa Hindenburga, enuncjacje Westarpa i Severinga oraz prasy niemieckiej (nawet centrowej „Germanii“) z ostatniego czasu poświęcone sprawie Górnego Śląska dowodzą, że uwaga polityki niemieckiej zwraca się teraz bardzo pilnie na nasz Śląsk. Nasza polityka i administracja jest pod ścisłą kontrolą i każdy jej błąd będzie najszerzej wykorzystany przez Niemców w Genewie. Jak p. Woldemaras, tak p. Schubert procesuje się od roku z nami o każdą zamkniętą szkołę. Chodzi mu o przekonanie opinii Europy, że Polska uciska niemiecką mniejszość, o argument, który walnie posłużyłby celom rewindykacyjnym Niemiec. W takich warunkach polska administracja na Śląsku musi okazać maximum ostrożności i rozwagi, by nie dawać kart w ręce berlińskich graczy. Nie chcemy na ten temat pisać, przypominamy tylko pewną uchwałę Sejmu górnośląskiego o polityce wojewody Grażyńskiego. Trudno naturalnie od Sejmu żądać, by pokrywał milczeniem to, co uważa w tej polityce za szkodliwe, ale jest jasnym, że Niemcy oskarżają te skwapliwie wykonywane. Pozostaje tylko jedno wyjście: nie prowadzić w tem zagrożonym województwie polityki, która drażni i rozdziela obóz polski, a wobec Niemców stosować ściśle prawo, twardo, ale ściśle. Wojewoda śląski musi być eksponentem polityki narodowej polskiej, w przeciwnym razie ułatwi Niemcom ich akcję w Genewie. ax.

Wzrost religijności wśród robotników mińskich.

Wilno. (Tel. wł.) Jak donoszą z Mińska, władze bolszewickie przystąpiły do energicznego zwalczania szerzącej się wciąż „propagandy religijnej“. We wszystkich fabrykach mińskich dokonano specjalnej lustracji. Okazało się, że w 9-ciu fabrykach w Mińsku, w przeciągu ostatniego półrocza zanotowano 2774 wypadków „samowolnego“ opuszczenia dni pracy. Dalsza statystyka wykazała, że przyczyną tego leży w świętowaniu przez robotników dni świąt religijnych. Niektóre fabryki wyróżniają się specjalnie. Naprzykład na pierwszy dzień Wielkiej Nocy nie zjawili się do pracy ani jeden robotnik fabryki „Bolszewik“. Na fabryce „Drewnopracownik“ opuszczone samowolnie dni pracy stanowią 11 procent.

W związku z ujawnieniem tych stosunków, władze administracji wszystkich fabryk rządowych wydały rozporządzenie, ażeby każdy robotnik, który nie zjawił się do pracy w dniu świąta religijnego był zwalniany natychmiast.

SEJM ŚLĄSKI ZBIERZE SIĘ DNIA 1-GO PAŹDZIERNIKA.

Katowice. (AW) Dnia 1 października b. r. ma się odbyć posiedzenie Sejmu Śląskiego. Na porządku dziennym znajduje się między innymi sprawa posła klubu niemieckiego Pawlaka, którego wydania sądom domaga się prokurator.

Docent Uniw. Jag.
Dr. Marcin Zieliński
powrócił

i ordynuje w chorobach układu nerwowego
od 3 — 5 popołudniu. 24 p.
ulica Mikołajska Nr. 32. — Telef. 3099

Wywrotowa demagogia Kowalskiego.

Namawiał ciemne chłopstwo do rzezi i układał listy proskrypcyjne. — Przeraziła prawda murów marjawickiego „klasztoru“.

Warszawa, 27 września. (Telef. wł.) Dziś przy drzwiach zamkniętych rozpoczął się ósmy dzień procesu przeciwko Kowalskiemu. Zeznaje świad. Tołpychowa. Jest to niemal klasyczny świadek oskarżenia. Jej pamiętniki po roku pobytu w klasztorze marjawickim głoszą przeraźliwą prawdę murów klasztornych. — W kuluarach sądu podniecenie wciąż wzrasta. Nieprzesłuchani jeszcze świadkowie i najbliższe otoczenie, przeważnie członkowie rodziny, żywo dyskutują. Jeden ze świadków opowiada, jak Kowalski dowodził swym owieczkom, aby broń posiadały, to ziemią zawładną i podzieli ją po 15 morgów na głowę. Innym razem

dowodził, że każdy chłop otrzyma po włóce i to nie gołej ziemi, ale zagospodarowanej i z inwentarzem. „Albo to nie układał w swoim czasie Kowalski — mówi świadek po chwili — list proskrypcyjnych, skazujących na śmierć przez powieszenie ludzi zajmujących wysokie stanowiska. Z Płocka umieścił na liście prokuratorów i wszystkich sędziów, a kiedy ktoś z otoczenia zwrócił mu uwagę, że prezes sądu jest poczciwym człowiekiem, Kowalski całkiem poważnie złagodził wyrok na prezesa sądu płockiego z powieszenia na rozstrzelanie (!)“. Po świad. Tołpychowej ma zeznawać Konstancy Dziewulski.

Kellog kandydatem do nagrody pokoju.

Warszawa 27/9. (Telef. wł.) Dzienniki norweskie piszą, że największe szanse otrzymania nagrody Nobla na rok 1928 ma Kellog. Poza tem wymieniają lorda Cecila, prezydenta Masaryka i posła greckiego w Paryżu Politisa. Nagroda przyznana będzie 10 grudnia.

Rozwiązanie komisji opiniodawczych.

Warszawa. 27 9. (Tel. wł.) Swego czasu przy prezesie komitetu ekonomicznego ministrów zostały utworzone komisje opiniodawcze (pracy, przemysłu i rolnictwa). Jak się dowiadujemy z dn. 17 września br. okólnikiem prezesa Rady Ministrów wszystkie te komisje zostały rozwiązane. Okólnik w motywach rozwiązań komisji opiniodawczych stwierdza, że obecnie został ukończony okres dekretowania ustaw i wobec tego komisje nie posiadają materiału do pracy.

NASTĘPNA SESJA RADY LIGI NARODÓW zbierze się 10 grudnia b. r.

Genewa, 27 września. (PAT) Rada Ligi Narodów na swem wczorajszym ostatnim posiedzeniu postanowiła zebrać się na następną sesję 10 grudnia b. r.

POWRÓT WOLDEMARASA DO KOWNA.

Berlin. (PAT) Biuro Wolffa donosi z Kowna, że w dniu dzisiejszym powrócił tu premier Woldemaras. Na dworcu powitali premiera członkowie gabinetu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, między którymi znajdował się charge d'affaires niemiecki oraz oficerowie litewscy.

NA UNIwersYTECIE KOWIENSKIM NIEMA ANI JEDNEGO ŻYDA.

Kowno. (PAT) Z. A. T. donosi, że na wydział lekarski uniwersytetu kowieńskiego nie przyjęto w roku bieżącym ani jednego żyda. Jak oświadczył przedstawicielowi Z. A. T. rektor uniwersytetu prof. Jowelo, stało się to jedynie z powodu braku miejsc w laboratoriach, a nie z jakiegokolwiek względów ubocznych.

Venizelos podpisze układ grecko-turecki.

Paryż. (AW). Venizelos oświadczył dziennikarzom po wczorajszej konferencji z Briandem, że spodziewa się, że w ciągu dwu tygodni zdola ustalić zasady układu z Jugosławją. Po powrocie do Aten wyjedzie wkrótce do Konstantynopola, gdzie nastąpi podpisanie układu grecko-tureckiego.

Rząd austriacki nie chce zakazać demonstracji w Wiener Neustadt?

Wiedeń. (AW.) Sytuacja wewnętrzno-polityczna zawsze jeszcze nie jest zupełnie wyjaśniona. Sprawa demonstracji dnia 7 października nie postąpiła naprzód, bo rząd najwidoczniej nie chce zakazać demonstracji. Silne wrażenie wywołał w tutejszych kręgach gospodarczych artykuł angielskiego pisma „Evening Standard“, które proponuje, aby zagranica zawiesiła nad Austrią bojkot kredytowy, dopóki w Austrii nie nastąpi rozbrojenie bojówek. Dzisiaj odbyła się konferencja kancle-rza Seipla z burmistrzem Seitzem, zaś starosta dolno-austriacki Buresch konferował z przywódcą Heimwehry. Konferencje te nie dotyczyły jednak zakazu demonstracji, lecz zmierzały do utworzenia gwarancji przeciw stacjom. W szerokich kręgach ludności wywołała oburznie wiadomość, że koszta demonstracji pochłoną nie mniej niż półtora miliona szylingów.

KOMUNIZM NAD NASZĄ GRANICĄ.

Wilno. (Tel. wł.) Podczas ostatnio przeprowadzonej przez K. O. P. generalnej obławy na pograniczu sowieckim przytrzymało 42 osoby, a wśród nich osiem osób, co do których są dane, że uprawiały one działalność komunistyczną. Podobne obławy urządzone są co pewien czas i niejednokrotnie już doprowadziły do ujęcia poważnych przestępców.

83.000 UBEZPIECZONYCH W ZAKŁADZIE PENSYJNYM.

Warszawa. (Tel. wł.) 27 9. Jak się dowiadujemy zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych do chwili obecnej zarejestrował 83.000 pracowników.

O czempiszą inni?...

Be Be nie chce rokować z innymi partjami.

W „Przyjacielu Ludu“ p. Jan Stapiński wskazuje na uchwały zjazdu posłów i senatorów BeBe we Lwowie, na który zapowiedziano, że klub BeBe będzie swe wnioski o zmianę konstytucji forsować „bez wchodzenia z innymi klubami w jakiegokolwiek kompromisy. Wyraźnie nawet zabroniono posłom BeBe odbywania na ten temat jakiegokolwiek pogadank z posłami innych stronnictw, aby się nie wydawało, że BeBe szuka porozumienia. BeBe jest pewny, że w taki czy owaki sposób jego wnioski staną się obowiązującym prawem“.

Ta taktyka już kilkakrotnie przyniosła „jedyńce“ klęski na terenie parlamentarnym. Np. klęska p. Bartla jako kandydata na marszałka Sejmu była spowodowana głównie uporem i zachłannością „uzdrawiaczy“ naszego parlamentaryzmu.

P. Stapiński jeszcze raz wzywa chłopów do walki o zmianę ordynacji wyborczej, by posłowie byli wybierani „w jednomandatowych okręgach, bo tylko taki sposób wyborów gwarantuje chłopom zdobycie mandatów poselskich i wywieranie w Sejmie należnego wpływu na prawodawstwo i kierunek działalności rządowej“.

Taki sposób gwarantuje jednak mandat nie tylko chłopom, ale najbezwstydniejszym demagogom chłopskim, a pozbawienie mieszczaństwa, inteligencji etc. należy liczby posłów. Dlatego okręgów jednomandatowych obecnie wprowadzać nie należy. Natomiast należałoby urzeczywistnić projektowaną przez Ch. D. (w myśl uchwał konferencji w Przegorzalach) skromniejszą reformę ordynacji wyborczej, a mianowicie przez 1) zmniejszenie liczby posłów, 2) zmniejszenie okręgów wyborczych, 3) ograniczenie proporcjonalności na korzyść wielkich stronnictw, 4) podniesienie granicy wieku wyborczego i t. d.

Artykuły p. Stapińskiego powinni uważnie czytać nasi konserwatyści, którzy też chcą jednomandatowych okręgów. On chłopów lepiej zna, niż publicyści „Prawicy Narodowej“ i nie bez podstawy przewidują zwycięstwo „obronców chłopów“ w okręgach jednomandatowych. Niechże się więc konserwatyści namyślą, czy mają pracować na korzyść pp. Stapińskiego, Dąbskiego, Bryła, Walerona?

Fermenty i sprzeczne kierunki w P. P. S.

„Robotnik“ jeszcze raz oświadcza kategorycznie:

„Nikt w Polskiej Partii Socjalistycznej nie proponuje zmiany stanowiska opozycyjnego w stosunku do dzisiejszego systemu rządzenia. Dosłownie nikt“.

Jeżeli to jest prawdą, to w takim razie widocznie część socjalistów życzy sobie stworzenia „centrolewni“, który zmieniłby oczywiście system rządzenia. Ze są w PPS. fermenty na tle stosunku do „sanacji“, to nie ulega wątpliwości. Fermenty nie powstały wyłącznie na tle interesów finansowych różnych działaczy.

„Kurjer Poranny“ zasięgnął w tej sprawie informacji u osoby zbliżonej „do życia wewnętrznego“ PPS. Ta osoba twierdziła, że przeciw warszawskiej organizacji PPS. prowadzi się akcję przez tworzenie atmosfery skandalu. Nie w płaszczyźnie zagadnień ideowych, lecz zagadnień natury etycznej lub organizacyjno-dyscyplinarnej usiłują pokonać posła Jaworowskiego jego przeciwnicy.

W PPS. istnieją dwa główne odłamy, które informator „Kur. Porannego“ nazywa „umiarkowanymi“ i „frakcją“. PPS. jest partją połączoną niedawno.

„Weszły do niej pokutujące w dawnej partji galicyjskiej elementy esdeckie w osobie np. posła Żulawskiego. Znalazły się też resztki „umiarkowalców“, które nie wsiąknęły do ruchu komunistycznego, jak posłowie Barliński i Pragier; objęli w partji wybitne stanowiska socjaliści, którzy, jak posłowie Kwapiński, Nowicki, Zaremba, spłynęli do niepodległej Polski z Rosji sowieckiej, niewątpliwie niosąc ze sobą osad tamtejszych przeżyć“.

Przeciwnikami tych „umiarkowalców“ (skąd ta nazwa?) są dawni członkowie frakcji rewolucyjnej PPS., a więc pos. Jaworowski, p. Biniszkievicz (który już rozbił PPS. na Śląsku), pos. Bobrowski i inni.

Teraz — zdaniem informatora „Kurjera Porannego“ — odbywają się „echa z roku 1905, gdy zwalczano w PPS. ruch niepodległościowy“.

„Dzisiaj, jak i dawniej domaga się dla siebie głosu kierunek, bardzo radykalny społecznie, jednocześnie jednak nawrócił państwowy. Jak dawniej, tak i dziś zagad-

Bruckner przy własnych organach z firmy Braci Rieger.



wykonała przeszło 2300 nowych organów, co nie zostało przez żadną inną firmę nawet w przybliżeniu osiągnięte Firma B-ci Rieger w Karłowiu, cały cynk, drzewo dębowe świerkowe potrzebne do budowy organów, jak również i węgiel nabywa w Polsce.

Sprzęty kościelne. ♡ Elektryczny napęd do młotów organowych. ♡ Prospekt

Niesmiertelny Bruckner i wszyscy organistrze trzech generacji grali na organach z fabryki B-ci Rieger zachwycając się ich szlachetnym i śpiewnym tonem. Ta niedościgniona piękność dźwięku, mistrzowskie i sumienne wykonanie wszystkich części organowych przez zespół złożony z 6-ciu urzędników i 150 robotników-specjalistów, wyszkolonych przez długi szereg lat, jak i niezrównany materiał, używany do budowy zyskały dla organów z fabryki B-ci RIEGER światową sławę. To stwierdzają rozliczne na wyższe oznaczenia i niezliczone uznania z wszystkich państw świata. Ponieważ kupno organów jest rzeczą zaufania, należy więc wszystkie organy zamawiać w firmie

BRACI RIEGER w Karniowie (Jägerndorf).

która to firma należąca do największych i najlepiej urządzonych zakładów artystycznych Europy, przez lat 54 swego istnienia

Światowa organizacja Chrześc. Zw. Zawodowych.

Światowy ruch chrześcijańsko-społeczny rozwija w ostatnim czasie dużą aktywność... W połowie lipca b. r. odbył się w Kolonii międzynarodowy kongres oświatowych organizacji katolickich robotników, na którym ostatecznie założono Międzynarodowy Związek tych organizacji z siedzibą w Utrechcie (Holandia). W dniu zaś 25 września otwarto w Monachjum IV. Kongres Międzynarodowy Chrześcijańskich Związków Zawodowych; kongres ma obradować 5 dni w stolicy Bawarii i niewątpliwie przyczyni się wybitnie do wzmożenia akcji Ch. Z. Z. tam, gdzie osłabła, i do wyjaśnienia tych problemów, których niejasność hamuje dotąd żywy ich rozwój.

Kongres monachijski jest czwartym z rzędu... Pierwszy odbył się w r. 1920 w Hadze. Głównym jego dziełem było założenie Międzynarodówki Ch. Z. Z. i wyznaczenie jej Utrechtu na siedzibę. Prezsem został wybrany Szwajcar, Scherer, sekretarzem jenerałnym zaś Holender, Serrarens... Drugi kongres obradował w r. 1922 w Insbruku, — trzeci w Lucernie w r. 1925.

Ośm lat pracy Międzynarodówki skonsolidowało prace Ch. Z. Z. w poszczególnych państwach i posunęło ich rozwój naprzód. Łączna liczba członków Ch. Z. Z. należących do Międzynarodówki wynosi w tej chwili około 2 i pół miliona; same niemieckie Ch. Z. Z. liczą ponad 700 tys. (ze związkami urzędników prywatnych 1.100 tys.).

Ośm lat pracy Chrześcijańskiej Międzynarodówki wzmocniło znaczenie ruchu chrześcijańsko-społecznego także i w Międzynar. Biurze Pracy w Genewie. Przeciw socjalistycznej Międzynarodówce, która zazdrośnie strzegła długiego swojego monopolu w tej instytucji wywalczyła sobie Międzynarodówka utrechtcka udział w bitnych pracach genewskich. W r. 1926 sekretarz belgijskich Ch. Z. Z. p. Pauwels został przez Radę L. N. powołany w skład komitetu dla przygotowania międzynarodowej konferencji ekonomicznej, a sekretarz jeneralny Międzynarodówki, p. Serrarens, w r. 1927 na podstawie uchwały także Rady L. N. wszedł do komitetu doradczego ekonomicznego. Sekretarz francuskich Ch. Z. Z. p. Tessier od szeregu lat bierze udział w pracach Międzynar. Biura Pracy; podobnie holenderski działacz robotniczy, ks. prał. Nolens.

Te i inne sukcesy osiągnął chrześcijański ruch zawodowy dzięki temu przedewszystkiem, że zjednoczony za pośrednictwem biura i władz w Utrechcie, mógł się skutecznie przeciwstawić socjalistycznemu ruchowi.

Ma Chrześcijańska Międzynarodówka inne jeszcze znaczenie... Jej kongresy i konferencje doprowadzają do uzgodnienia stanowiska narodowych związków w stosunku do pewnych zagadnień gospodarczo społecznych. Na porządku

dziennym monachijskiego kongresu znajdują się tym razem dwa zagadnienia: racjonalizacji i koncentracji produkcji. Pierwsze dotyczy nowych metod pracy, które mają usprawnić wytwórczość przez przeszczepienie amerykańskich sposobów do europejskiej produkcji. Przez drugie zaś rozumieć należy coraz żywsze dzisiaj dążności konsolidacyjne w gospodarstwie światowym, jak kartele i trusty przemysłu i handlu. Referat w pierwszej sprawie przypadł p. Haanowi, dyrektorowi międzynarod. instytutu dla racjonalizacji w Genewie, i p. Zimheldowi, prezesowi Ch. Z. Z. we Francji. W drugiej sprawie — p. Fryd. Bahtusch'owi (Niemcy) i p. Amelinc'owi, sekretarzowi jener. Ch. Z. Z. w Holandji. Referaty tych wybitnych znawców ekonomii światowej rzucają niewątpliwie dużo światła na te, bardzo na zachodzie, aktualne problemy.

Nie trzeba dodawać, że kongres monachijski interesuje katolików społecznych na Zachodzie w najwyższym stopniu. Wszak chodzi tu o stworzenie silnego oparcia dla solidarystycznej myśli gospodarczo-społecznej i o realizację idei Leona XIII, który już w enc. „*Retum Novarum*“ podniósł ważność związków zawodowych i wszystkich katolików wezwał do tworzenia tych organizacji.

U nas w Polsce tego zainteresowania, niestety, nie widać... Nasza inteligencja świecka nie okazuje wogóle żadnej chęci zainteresowania się zagadnieniami robotniczymi; w kołach duchowieństwa zaś za mało jeszcze zrozumienia dla roli czynników gospodarczych w kwestji robotniczej, a więc i dla związków zawodowych. Pracodawcy wreszcie myślą tylko o zabezpieczeniu sobie największych możliwych zysków z przedsiębiorstwa, — nie uznają etycznych momentów w produkcji, skutkiem tego i ruch chrześcijańsko-społeczny traktują na równi z ruchem socjalistycznym, nieraz nawet gorzej od niego.

Winę za ten stan rzeczy ponoszą także — powiedzmy to otwarcie — i kierownicy ruchu chrześcijańsko-społecznego. Nie wiele zrobili w kierunku spopularyzowania idei Leona XIII. w Polsce, jeszcze mniej w kierunku konsolidacji istniejących już organizacji chrześcijańsko-społecznych.

Wierzmy jednak, że ten stan rzeczy ustąpi. Przyczyni się do tego niewątpliwie świadomość że tam na Zachodzie, w Niemczech, Belgii, Holandji pulsuje w obozie chrześcijańsko-społecznym życie mocne i radosne, że idea chrześcijańsko-społeczna nie osiągnęła jeszcze swego apogeum, ale do niego idzie przez ciężkie doświadczanie (jak we Włoszech, gdzie ustawa o korporacjach z r. 1926 skazała na zagładę Ch. Z. Z. z 500 tys. członków), ale i przez takie piękne sukcesy, jak kongres w Monachjum. W. Z.

Kobieta i socjalizm.

Sen. Kluszyńska zdaje w „Naprzodzie“ sprawę z „konferencji kobiet P. P. S.“, która odbyła się w tych dniach w Warszawie. Pani Kluszyńska charakteryzuje przy tej sposobności stosunek polskiej kobiety do socjalizmu. Pisze więc, że

„P. P. S. zrobiła potężny krok naprzód. Przełamała front klerykałnych, zdawało się niepodzielnych, wpływów na kobiety“.

Na czem to „przełamanie frontu klerykałnego“ przez P. P. S. polega, nie wyjaśnia sen. Kluszyńska. Prawdopodobnie myśli o samej „konferencji kobiet P. P. S.“ w Warszawie. To by jeszcze nie było groźne, choć konferencja także „groźna“ przyjęła rezolucję, która brzmi:

„Konferencja uznaje za konieczne uświadomienie szerokich mas kobiecych o obudnym i szkodliwym stanowisku kleru, który, stojąc na usługach kapitalizmu, przyczynia się do rozbięcia rodziny robotniczej“.

Na razie są to wszystko „pia desideria“ P. P. S. Nie można ich sobie jednak lekceważyć, ponieważ, jak ucza ostatnie wybory w Krakowie, potrafili socjaliści pociągnąć pewne zastępy kobiet-robotniczek.

Pomoc Ligi Narodów dla Grecji.

Osadzono przeszło 170.000 rodzin i zbudowano około 80.000 domów. Ogromny wzrost produkcji rolnej. Stabilizacja waluty i zrównoważenie budżetu.

Między sprawozdaniami przedłożonemi w bież. miesiącu Radzie Ligi Narodów, było sprawozdanie z pracy organów Ligi nad polepszeniem losu uchodźców greckich i sytuacji finansowej Grecji. W tej dziedzinie Liga zdziałała istotnie dużo.

Liczba uchodźców greckich, którzy po wojnie grecko-tureckiej opuścili Małą Azję i przybyli do Grecji, przekracza milion. Jeśli się uwzględni, że Grecja jest małym, kilkumilionowym państwem, to łatwo zrozumieć, że umieszczenie tak olbrzymiej masy uchodźców było jednym z największych w historii świata przedsięwzięć kolonizacyjnych. Dokonane zostało dzięki wybitnej pomocy Ligi Narodów. Za jej pośrednictwem otrzymała Grecja 9 milionów funtów szterlingów tytułem pożyczki na osiedlenie uchodźców. Specjalny urząd, stworzony dla tej sprawy przez Ligę Narodów, wydał blisko 8 milionów na kolonizację wiejską, a przeszło 1 milion na zagospodarowanie uchodźców w miastach. Na roli osadzono przeszło 143 tysiące, w miastach około 28 tysięcy rodzin. W osadach wiejskich zbudowano 58.000 domów, a około 4000 jeszcze się buduje. W miastach zbudowano już 18.000, a w budowie znajduje się 3000 domów.

Przestrzeń uprawna w Grecji została prawie podwojona. Produkcja tytoniu wzrosła z 250.000 centnarów na 600.000 centnarów rocznie.

Uchodźców osadzono przeważnie w Macedonii, która skutkiem tego ma ludność bardziej jednolitą narodowościowo, niż w którejkolwiek z ostatnich stuleci.

Sprawozdanie mówi następnie o pożyczce greckiej na cele budżetowe i stabilizację waluty. Te cele zostały osiągnięte. Budżet, aczkolwiek nieco za wysoki, jest zrównoważony, a drachma ustabilizowana na poziomie: 375 drachm za 1 funt szterlingów. Sprawozdanie stara się wykazać, że państwa pożyczające za pośrednictwem Ligi Narodów osiągnęły korzystne warunki i szybko uzdrawiają swą gospodarkę finansową.

Z. O. K. Z. protestuje przeciw mowie Hindenburga

i ostrzega przed ustępkami w rokowańach handlowych.

Dnia 28 bm. obradował w Toruniu zjazd delegatów Związku Ochrony Kresów Zachodnich Okręgu Pomorskiego.

Zjazd uchwalił jak najenergiczniejszy protest przeciwko ostatnim wystąpieniom antypolskim prezydenta Rzeszy z okazji jego pobytu na Śląsku, a w szczególności przeciwko mowie, wygłoszonej w dniu 18 września b. r. w Opolu. Zjazd stwierdza, że traktat pokoju pozostawił poza granicami państwa polskiego, w obrębie Rzeszy niemieckiej Śląsk Opolski, pogranicze Poznańskiego i Pomorza, Warmję i Mazury — tereny zamieszkałe przez 800-tysięczną tubylczą ludność polską. Mimo niewątpliwych i słusznych swych pretensyj do tych terenów Polska lojalna wobec zwyciężonych na siebie zobowiązań międzynarodowych, ożywiła pragnieniem nawiązania normalnych stosunków sąsiedzkich z Rzeszą i dbała o utrzymanie pokoju europejskiego — nigdy po te ziemie rąk nie wyciągała.

Jeśli jednak oficjalne koła niemieckie nie zaprzestaną demonstracyjnych wystąpień przeciwko obecnej granicy polsko-niemieckiej, wówczas i naród polski będzie musiał zmienić dotychczasowe swoje stanowisko.

W sprawie traktatu handlowego z Niemcami zjazd uchwalił przypomnieć rządowi wszystkie postulaty ziem zachodnich, jakie już dawniej przez Związek Z. O. K. Z. były wysuwane, a w szczególności:

a) że wszelkie posunięcia i propozycje niemieckie w rokowaniach handlowych należy oceniać pod kątem widzenia niemieckich tendencji rewizjonistycznych, wyznawanych przez cały naród niemiecki i jego oficjalne czynniki rządowe;

b) że sprawa osiedlenia się Niemców w Polsce nie jest zagadnieniem czysto gospodarczym, lecz — wobec znanych tendencji niemieckiej polityki w stosunku do Polski oraz wobec niekorzystnego jeszcze dzisiaj narodowościowego układu sił gospodarczych w Poznaniu, na Pomorzu i na G. Śląsku — przedstawia się jako środek do zapewnienia Niemcom na ziemiach zachodnich jak najdalej idących wpływów politycznych. W związku z tem zwraca Zjazd uwagę, że najżywniejsze interesy ziem zachodnich wymagają utrzymania w całej pełni i bez ograniczeń terytorjalnych postanowień dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23 XII 1927 i 19 III 1928 o ochronie granic jak i też dekretu o ochronie rynku pracy z dnia 4 VI 1927.

Odrodzenie Choczni.

Budowa Domu Młodzieży.

Z Choczni (pow. Wadowice), siedziby „wyzwoleniowego” posła Puttka, przychodzi pocieszająca wiadomość. Oto dwa tamtejsze „Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej” (męskie i żeńskie), na których, jako zadatku odrodzenia Choczni, skupia się cała nienawiść p. Puttka, postanowiły zbudować własny dom stowarzyszeniowy. Pod odezwą, którą z tej okazji wydały do katolickiego społeczeństwa, figurują nazwiska księży miejscowych (ks. kan. Dunajceki, ks. Kmiecik), kierowników dwóch szkół miejscowych (pp. Gondek i Pamula), nauczycielstwa, włościan, prezydentów obydwu stowarzyszeń i t. d. Nie wątpimy, że apel wystosowany z Choczni do katolickiego społeczeństwa odniesie skutek i że popłyną datki na budowę „domu młodzieży” w Choczni, na „wyzwolenie” tej wsi z pęt antykatolickiej i antyspołecznej demagogii.

Odezwa zwraca naprzód uwagę na pozyteczną działalność obydwu stowarzyszeń w Choczni.

„Ich zapal — czytamy — i usilna praca wdziałały, że Choczni, niedawno jeszcze niezdołowana twierdza ciemnych postaci „dobroczynców chłopu polskiego”, centrala nowinek partyjnych i zakusów antykościelnych, dziś znowu promieniuje miłością Ojczyzny, wiernością przy katolicyzmie. Jednak wspomniane Stowarzyszenia walczą z wielkimi trudnościami. Przedewszystkiem brak choczeńskim Stowarzyszeniom, odpowiadającego im żywotności, liczbie stowarzyszonej młodzieży i chęć do pracy nad sobą pomieszczenia tak dalece, że tłumniejsze zebrania odbywać się muszą pod gołym niebem. Istnieje wprawdzie w Choczni Dom Ludowy, zbudowany kosztem całej gminy, ale tutejsze władze gminne woła w kilku jego ubikacjach tolerować szynk i pijalstwo, w jego sali przedstawieniowej pokazy różnych wydrwiogroszów, niż dopuścić tutaj młodzież, która kocha Ojczyznę naprawdę po chrześcijańsku.

Aby pracę Katolickim Stowarzyszeniom Młodzieży w Choczni ułatwić, zapewnić im trwałą, niezależny byt i niejako przykuć do miejsca, powstała myśl wybudowania dla Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Choczni własnego budynku. Zawiązany w tym celu Komitet, ciesząc się cennym i zaszczytnym poparciem N. Księcia Arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy, Metropolity Krakowskiego postanowił myśl tę jaknajbardziej w czyn wprowadzić. Zapoczątkowane jednak w tym celu fundusze, w żadnym stosunku nie pozostają do wydatków, jakie to wielkie przedsięwzięcie musi pochłonąć. Wyczerpawszy wszelkie możliwości ich powiększenia, Komitet zwraca się do wszystkich obywateli, naprawdę miłujących katolicką młodzież, by choćby najskromniejszym datkiem przyczynili się do tego zbożnego dzieła.”

Datki przesyłać należy pod adresem: „Komitet budowy domu kat. Stowarzyszeń Młodzieży Pol.” w Choczni, na ręce ks. J. Kmiecika.

Jeszcze protesty przeciw znanym uchwałom.

Ostatnio nadeszły jeszcze protesty przeciw znanym uchwałom Sejmu i Senatu w sprawie bezreligijnego wychowania młodzieży szkolnej. Protesty te pochodzą z parafjalnych Lig Katolickich par. Brzozowa (pow. Białostocki), Stare Troki (pow. Wileńsko-Trocki), Wołpa Wielkie Ejsymonty, Mikielewszczyzna, Zaniewice (pow. Grodzieński), Lumna (pow. dziśnieński), Repla (pow. Wołkowyski), Wieszniw (pow. Wileński), Smołwa (pow. Braśławski), Kalinówka (pow. Białostocki), Zabłocie (pow. Lidzki) i Druskieniki (pow. Grodzieński).

Protesty te założone zostały: w Brzozowie przez 600 osób, w Starych Trokach 223, w Wołpie — 500, w Wielkich Ejsymontach — 44, w Mikielewszczyźnie — 175, w Zaniewicach — około 200, w Lumnie — 500, w Repli — 868, w Wieszniwie — 29, w Smolwie — 281, w Kalinówce — 372, w Zabłocie — około 700, w Druskienikach przez 700 osób. (KAP.).

Zawieszenie „Wiadomości Parafjalnych” w Warszawie?

Półurzędowa „Epoka” doniosła, że tygodnik ks. Godlewskiego w Warszawie „Wiadomości Parafji Wszystkich Świętych” przestał wychodzić z powodu braku czytelników. Natomiast „Gaz. Warszawska” na podstawie rozmowy z ks. Godlewskim twierdzi, że powody zawieszenia pisma są zgoła różne od tych, które podała „Epoka”, o czym zarówno to pismo półurzędowe, jak i Komisarz Rządu m. st. Warszawy wiedzą dobrze.

Niedawno zamknięto salę odczytową przy kościele W.W. Świętych.

Na siemiach Ręplitej

Afera poborowa w Baranowiczach.

ZA ZWOLNIENIE POBOROWEGO BANDA W BARANOWICZACH POBIERAŁA 150 DOL.

Jak donoszą z Wilna, władze bezpieczeństwa w Baranowiczach wykryły w tych dniach szajkę, której celem było uwalnianie poborowych. Narzędzie tej szajki sierżant Krzyszowski, kierownik kancelarii P. K. U. w Baranowiczach, za odpowiednią opłatą przenosił poborowych na listę nadkontyngensów i wystawiał im karty zwolnienia.

Na czele tej bandy stał niejaki Szulakowski, posiadający własnych agentów których zadaniem było wyszukiwanie odpowiednich kandy-

datów i przeprowadzenie tranzakcji. Szajka pobierała zależnie od zamożności poborowego od 40 do 150 dolarów. Między innymi zwolniono w ten sposób Izraela Golbina, od którego wzięto 75 dol. gotówką i weksel na drugie 75 dol. W czasie rewizji u aresztowanych znaleziono 28 sztuk takich weksli gwarancyjnych. Aresztowano cały szereg osób, między innymi niejakiego Zabłockiego, którego wypuszczono za kaucją 5 tysięcy dolarów.

Polska uczy pamięć Łukasiewicza.

Dnia 30 b. m. odbędzie się w Krośnie wielka uroczystość ku czci Ignacego Łukasiewicza, który przed 75 laty zaświecił pierwszą lampę naftową. W dniu tym będzie poświęcony kamień węgielny pod pomnik wynalazcy, przy czym odbędzie się akademja. Na uroczystości przyjadą liczni przedstawiciele przemysłu naftowego, oraz nauki. Prawdopodobnym jest również przyjazd p. Prezydenta Rzplitej. W przyszłym miesiącu odbędą się akademje i w innych miastach Polski.

Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli w Bochni.

Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół powszechnych przed Komisją kwalifikacyjną w Bochni zacznie się częścią piśmienną dnia 5 listopada b. r. w szkole powszechnej żeńskiej im. św. Kingi. Podania należy przedkładać drogą służbową najdalej do dnia 28 października, do których dołączone być muszą obok tabeli kwalifikacyjnej: metryka, świadectwo dojrzałości i wszystkie dekryty nominacyjne. Przy egzaminie wymagana będzie między innymi dokładna znajomość programów szkolnych, administracji szkolnej i nauka śpiewu.

Zabił matkę dla pieniędzy.

Przed kilku tygodniami niejaka Prokopowa została zamordowana w Katowicach przez swego syna, który zbiegł. Dochodzenie wykazało, że zbrodniarz ukrywał się przez pewien czas w Sosnowcu, skąd następnie wyjechał do poznańskiego, gdzie pracował jako robotnik rolny w Dębcu. Policja jednak odnalazła jego ślad i J. Prokop został onegdaj aresztowany. Matkobójca zeznał, iż do mordu namówił go jego przyjaciel E. Korzonek. Celem mordu było wydobycie pieniędzy, których matka mu odmówiła.

Ołbrzymie świętokradztwo pod Łodzią.

Onegdaj w nocy dokonano w Jeżowie pod Łodzią ohydnego świętokradztwa w tamtejszym kościele parafjalnym. Złoczyńcy skradli wota wartości 100 tysięcy złotych. Świętokradztwo wywołało zrozumiałe poruszenie wśród tamtejszej ludności. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Zywy niebeszczyk.

W Kołomyi zmarł onegdaj w szpitalu powszechnym robotnik sezonowy nieznanego nazwiska. Został on przy pracy kopnięty przez konia, a od chwili wypadku nie odzyskał przytomności. Rządca jednak majątku w Piadykach, gdzie robotnik ów pracował, nie ubezpieczył go od wypadku. Chcąc uciec od odpowiedzialności podał, że nieznanemu nazywa się M. Zapotoczny i jest członkiem Kasy Chorych Tymczasem okazało się, że Zapotoczny jest zdrow a mimo tego został pochowany. Władze prowadzą śledztwo w tej sprawie. (Pol.).

BISKUP CZĘSTOCHOWSKI KS. DR. J. KUBINA wyjechał w tych dniach do Rzymu, celem złożenia Stolicy Apostolskiej sprawozdania ze stanu diecezji.

WYJAŚNIENIE. W jednym z ostatnich numerów naszego pisma zamieszczono notatkę, jakoby przyw. semin. naucz. żeńskiemu w Nowym Targu odebrano prawo publiczności na 3 lata. Obecnie dowiadujemy się, że Kuratorjum Okręgu Krakowskiego takiego wniosku nie postawiło, ani Ministerstwo W. R. i O. P. takiego rozporządzenia nie wydało. Natomiast odjęto prawo publiczności temu seminarjum na rok szkolny 1928/29, co jednak nie wyklucza możliwości matury na miejscu przed wyznaczoną komisją. Na rok szkolny 1929/30 może zakłać odzyskać pełne prawo publiczności.

ZŁOT STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ POW. BOCHENSKIEGO odbędzie się 30 września b. r. w Rzewawie, z okazji poświęcenia Domu Parafjalnego i kaplicy cementarnej. Na program uroczystości złożą się: Msza św., przemówienia, referat ks. Rogoży i przedstawienie amatorskie.

TRAGICZNE SKUTKI PIJANSTWA. Na granicy polsko-gdańskiej zdarzył się w tych dniach tragiczny wypadek. Właściciel zajazdu

Wohlfart kupił w Gdańsku konia i przejechał na nim w pełnym galopie granicę. Urzędnik celny, który znał Wohlfarta udał się do jego zajazdu i zażądał okazania paszportu. Wohlfart, który był w stanie nietrzeźwym, stawiał celnikowi opór, w następstwie czego ten ostatni zrobił użytek z broni palnej i zranił Wohlfarta ciężko w szyję. Na drugi dzień Wohlfart zmarł wskutek odniesionej rany.

OSZUST UCIEKŁ DO AMERYKI. Przed niedawnym czasem przybył do Stanisławowa kupiec z Rosulnej, Majer Wasser i poczyił u kupców wielkie zakupy na kredyt. Gdy przyszedł termin płatności, okazało się, że Wasser spakował dawno manatki i uciekł zagranicę. Policja wysłała listy gończe.

IGRASZKI Z OGNIEŃ PRZYCZYNĄ POŻARU. W Nowym Kałuszu pow. Stanisławowskiego wybuchł w tych dniach groźny pożar, którego pastwą padło pięć zabudowań gospodarskich. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez sześciolatniego malca. Szkada przekracza 8 tysięcy zł.

Z całego świata.

Echa katastrofy „Italji”.

KRASSIN WRACA DO LENINGRADU. — NOBILE O SWEJ WYPRAWIE. — PLYWAKI SAMOLOTU AMUNDSENA W PARYŻU.

W tych dniach „Krasin” znajdował się w pobliżu ziemi Aleksandra (Archipelag Franciszka Józefa), przyczem podjęto próby przedostania się na ląd w pobliżu lodowca Worcester. Próba ta jednak się nie udała. Dogodne do lądowania miejsce znaleziono w pobliżu przylądka Mia. Burza nie pozwoliła jednak na dłuższe przebywanie w pobliżu lądu i łamacz lodów zmuszony został do wypłynięcia na pełne morze. W kołach zbliżonych do komitetu pomocy „Italji” panuje przekonanie, że po dotarciu do Ziemi Franciszka Józefa „Krasin” zadanie swoje wypełnił do końca. Komitet pomocy „Italji” wysłał już do „Krasina” depezę, aby skierował się na południe i przybył do Leningradu.

Jak z Rzymu donoszą, gen. Nobile przygo-

tuje wielkie ziło o swojej wyprawie polarnej, ozdobione licznymi fotografiami, mapami i rysunkami. Pierwszy tom będzie napisany wyłącznie przez samego Nobilego, tom drugi będzie zawierał obserwacje naukowe i naukowe wyniki wyprawy. Głównym współpracownikiem gen. Nobile w tej części dzieła będzie dr. Behounek.

Do Paryża nadeszły w tych dniach pływaki samolotu Amundsena i Guillbaux, wyłowione, jak wiadomo, przez rybaków w pobliżu Tromsøe. Badania rzeczoznawców wykazały, że samolot wpadł do morza prostopadle z dużej wysokości. Wobec tego przypuszczają, że na otwartym morzu w aparacie wybuchł pożar w zbiornikach i spowodował katastrofę.

dużo więcej osób, które utonęły w stawach, uciekając przed pożarem. 7000 osób pozostało bez dachu nad głową.

OFIARA WIEDZY. Jak z Moskwy donoszą, we wschodnim Turkiestanie zamordowano inżyniera Kuroczkina kierownika ekspedycji geologicznej, która badała wschodni Turkiestan. Kuroczkin zamordowany został przez tubylców.

MORZE POCHŁONEŁO 1000 RENIFERÓW. Według wiadomości z Oslo, w drodze z państwisk letnich około 1000 reniferów zostało porwanych przez silny prąd w morze. W falach morza zatoneło całe stado.

JADĄC SAMOCHODEM PRZESTRZELIŁ SOBIE SKROŃ. Według wiadomości z Berlina, tamtejszy przedstawiciel firmy Chrysler w czasie powrotu samochodem z wycieczki myśliwskiej do Berlina przestrzelił sobie głowę trzymając między nogami myśliwską strzelbę, która wypaliła prawdopodobnie wskutek wstrząśnienia samochodu. Samochód pozbawiony kierowcy jechał przez pewien czas rozpadziony, poczem uderzył o przydrożne drzewo, roztrzaskując się zupełnie.

APTEKA IM. KROLOWEJ JADWIGI MRA J. KOPERSKIEGO

Telefon Nr. 2383. Kraków, ulica Karmelicka L. 9. Telefon Nr. 2383.

zawiadamia ze wszystkie

ZIOŁA LECZNICZE

Dra filoz. Oskara Wojnowskiego Warszawa, ulica Hortensja 3. m. 4

są stale na składzie:

Znak słowny: „CANCEROL” Cena zł. 21.—	Specyfik pod nazwą: Ziola przeciwko wrzodom i nowotworom naskiżkach	Znak słowny: „UROBIN” Cena zł. 12.95	Specyfik pod nazwą: Ziola przeciwko chorobom nerek i pęcherza.
Znak słowny: „GARA” Cena zł. 19.50	Specyfik pod nazwą: Ziola przeciwko wymiotom, oraz atonji kieszek.	Znak słowny: „TIZAN” Cena zł. 13.30	Specyfik pod nazwą: Ziola przeciwko niedomaganiom skrofulicznym.
Znak słowny: „ELMIZAN” Cena zł. 10.50	Specyfik pod nazwą: Ziola przeciwko chorobom płucnym i błednicy.	Znak słowny: „EPILOBIN” Cena zł. 20.—	Specyfik pod nazwą: Ziola przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji.
Znak słowny: „ARTROLIN” Cena zł. 10.50	Specyfik pod nazwą: Ziola przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i iachiasowi.	Znak słowny: „GALTOL” Cena zł. 9.70	Specyfik pod nazwą: Ziola przeciwko cierpieniom wątrobianym, woreczka żółciowego i kamieniom żółciowym.

TLEN LECZNICZY STAŁE NA SKŁADZIE W CYLINDRACH STAŁOWYCH I WORKACH GUMOWYCH SRODKI LECZNICZE KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

Broszurka o ziołach leczniczych Dra filoz. Oskara Wojnowskiego jest do nabycia w aptece gratis.

Przy zakupnie należy zwracać baczną uwagę na znak słowny ochronny i markę fabryczną i cenę jak wyżej!!!

Zamówienia pocztowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

Wszystkie nazwy i ceny w przeliczeniu na złoty polski.

Literatura.

Zbierzchowski laureatem Lwowa.

Jak donoszą ze Lwowa, ostanio zapadła uchwała w sprawie przyznania nagrody literackiej miasta Lwowa im. Kornela Ujejskiego w kwocie 7.500 zł. Na posiedzeniu, któremu przewodniczył wicekomisarz Matakiewicz, nagrodę literacką na rok 1928 przyznano p. Henrykowi Zbierzchowskiemu za całą działalność literacką ze szczególnym uwzględnieniem dramatu „Orleńca“ oraz liryk patryjotycznych.

PROF. SPIRIDION WUKADINOWIC przełożył na czeski język „Odprawę posłów greckich“ Jana Kochanowskiego. Rzeczek ukazał się w druku w Pradze w początkach października.

Ruch wydawniczy.

FEERDYNAND GOETEL. „Wyspa na chmurnej Północy“. Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa.

Ferdynand Goetel zajmuje w literaturze podróżniczej jedno z najwybitniejszych miejsc. Zdobył je sobie dwoma dziełami: „Przez płonący Wschód“ i „Egipt“, obecnie zaś utwierdza najnowszą swą książką p. t. „Wyspa na chmurnej Północy“. Do tej książki o Islandji śmiało dążyć się zastosować słowa „krytyki, pisanej przy innej sposobności: „Stapa się tam niby w baśniach z tysiąca i jednej nocy“, gdy Goetel tak fascynuje czytelnika siłą ekspresji obrazów rzucanych, siłą słowa, że ilustracje zamieszczone w książce — dopowiadają już niewiele... Nie popuszczają eugli fantazji, lecz w artystycznej formie mówią rzeczy, które wzbogacają naszą wiedzę — o „Islandji dawnej i dzisiejszej. Książka jest wytwornie wydana i ozdobiona oryginalnymi fotografiami. (Ceny zł. 15).

HENRYK POTOCKI: „W krainie Massajów“. Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa.

Notujemy ukazanie się ze wszech miar interesującej książki Henryka Potockiego p. t. „W krainie Massajów“, będącej opisem podróży i przygód myśliwskich we wschodnio-afrykańskiej kolonii angielskiej Kenya. Myśliwi i miłośnicy podróży egzotycznych znajdą w tej książce wierne odbicie przeżyć autora, tego, co słyszał i widział, a niejednego zachęci ona do pójścia w jego ślady, gdyż podróż taka, w połączeniu z myślistwem, jest zapewne najzdrowszym i najpożyteczniejszym sposobem spędzenia wolnego od obowiązków zajęć czasu. Zawsze jeszcze ubogi dział podróżniczy i myśliwski w naszym piśmiennictwie wzbogacił się tą książką o dzieło trwałej wartości. Na uznanie zasługuje też staranna szata wydawnicza i dobór pięknych ilustracji. (Cena zł. 10).

SKLEPIENIA POLSKIE Z DOBY ŚREDNIO WIECZA I ODRODZENIA napisał Dr. Jan Sas Zubrzycki prof. politechniki lwow. (z 124 rysunkami). Przed dwadzieścia laty poseł ziem k. szubskiej Chrzanowski w parlamencie niemieckim rzucił Niemcom te słowa: „My waszej kultury nie potrzebujemy, bo mamy własną starszą i lepszą!“ Niestety my dziś o tę kulturę niedbamy, tak że poprostu teraz chodzi o to, żebyśmy nareszcie odnaleźli siebie samych, Sta-

ją temu na przeszkodzie nie tylko skutki dłuższego wegetowania w trzech państwach zaborczych, ale co gorsze (co najgorsze!) nasza mania cudzoziemczyzny, przeszczepiania choćby najmarniejszych wzorów byle zagranicznych i wyprawdzania od obcych rodowodu wszystkiego, co nasze własne, przastare! Jednym z najgłębszych bojowników polskich w Polsce jest prof. Dr. Jan Zubrzycki. W dziele „Sklepienia polskie“ odszukuje w dawnych wiekach ślady stylu rodzimego w architekturze. Podaje mnóstwo ciekawych szczegółów, popartych rysunkami. Można nie aprobować niektórych wniosków autora, ale uznać trzeba pracowitość, z jaką zgromadził cenny materiał do rozważania, zapał, z jakim walczy w obronie swoich tez, a nade wszystko udzielając się czytelnikom (... nawet tym co jej nie mieli lub ją pod wpływem modnych prądów stracili!) — miłość swojszczyzny i przastarej tradycji!

W. W. Antoniewicz.

Teatr.

Występy gościnne teatru lwowskiego w Przemyślu.

W październiku rozpocznie w Przemyślu swe występy lwowski teatr miejski, dając dwa razy w tygodniu przedstawienia. Cykl rozpocznie „Wesele“ Wyspiańskiego poczem w repertuarze znajdą się utwory przeważnie polskich autorów. Jest to wielka atrakcja dla Przemyśla, który był dotąd pozbawiony tak kulturalnej rozrywki, jaką jest teatr. (Póm.).

POWSTANIE NOWEGO TEATRU W POLSCE

Onegąd odbyło się w Nowogródku uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego teatru. Zaproszony zespół teatru „Reduty“ z Wilna odegrał tragedję Żeromskiego p. t. „Sulkowski“. W głównych rolach wystąpili: Osterwa, Mielęcka, Wollejo.

Kino.

Miłość i Izy Szopena.

Wielkie marzenia realizatorów kinematograficznych o filmie osnutym na tle barwnego romansu, jakim było życie Szopena — urzeczywistnił wreszcie Roussel, francuski reżyser, tworząc przy pomocy kolosalnych funduszy, oraz współpracy 450 aktorów, sztandarowe arcydzieło p. t. „Miłość i Izy Szopena“. Scenariusz Dupuy-Mazuela mistrzowsko wyudałnił ową cechę dominującą życia i twórczości Szopena — nie ukojona tęsknota. Główne role kreują: Pierre Blanchard, Mary Bell i Germaine Laugier.

SWIATOWA KUZŃIA ELEGANCJI FILMOWEJ.

Każdy film współczesny jest zawsze swego rodzaju pokazem najnowszych mód. Wszystkie suknie, w których ukazują się na ekranie aktorki filmowe, są przedmiotem ogólnych zachwytów i tematem rozmów po wyjściu z przedstawienia.

A jednak nazwiska krojczy i twórców mody hollywoodzkiej są nieznane. Okna wystawowe magazynów, oficjalne pokazy mód, czasopiśma poświęcone zagadnieniom stroju nigdy nie pomieszczają nazwisk swoich mistrzów. Twórcy bajecznych strojów Poli Ne-

nawet nieraz na siebie zarzut nadmiernej twórczości, ale praca artystyczna dla Hofmanna jest jego wewnętrzna potrzeba, jest dla niego wytchnieniem. Poza sztuką dla Hofmanna świat nie istnieje. Bo i oddanie się w ostatnich czasach sportowi piłki nożnej ma głównie artystyczne cele na oku. Dzięki temu nowemu umiłowaniu talent jego snuje nowe tematy, w jego sztuce i w malarstwie polskim dotychczas nieznane a tak malarsko wdzięczne. Ale zawsze wraca z lubością do swych dawnych motywów, do Madonn nadwiślańskich w otoczeniu niebieskookich chłopiąt z lniemami włosami, do przydrożnych kapliczek z drewnianymi opuszczoneymi Chrystusami na tle szarego krajobrazu polskiego, owych starców, dziadów w łachmanach, których chyba nigdy nikt lepiej od Hofmanna nie malował, wreszcie dzieci, nie tych z pałaców, ale tej biedoty podmiejskiej, która zawsze tłumnie zapelnia pracownie i ogród Hofmanna i tu pod okiem pani Ady, towarzyszyki doli i niedoli Własta, spędza na miłej zabawie pożytecznej, wolny od nauki czas. Niefrasobliwy ich humor nasuwa Hofmannowi niejedną szczęśliwy motyw w jego twórczości.

Podniść trzeba u Hofmanna wybitny kierunek religijny. Obok drewnianych naiwnych Chrystusików, takich, jakich sobie tworzy wyobraźnia ludu, odtwarza Hofmann niejednokrotnie Chrystusa własnego. Ma on w sobie zawsze coś duchowego, mistycznego, a prztem niezmiernie smutnego, jakgdyby bolejącego nad dzisiejszą ludzkością. Tylko człowiek głęboko wierzący może taką postać stworzyć. Z tego źródła natchnienia pochodzi cykl przepięknych płócien

Wiadomości sportowe.

Nowy rekord kobiecy

w lekkiej atletyce.

W ub. dniach odbyły się w Warszawie zawody lekkoatletyczne dla kobiet, gdzie sztafeta „Grażyny“ 4x100 mtr. uzyskała nowy rekord Polski, czasem 53.8 sekund.

MARATON O MISTRZOSTWO POLSKI.

30 b. m. odbędzie się w Bydgoszczy maraton i kobiecy pięciobój o mistrzostwo Polski.

„KOSZYKOWE“ MISTRZOSTWA POLSKI.

Polski Zw. Gier Ruchowych wyznaczył na dniach 19, 20 i 21 października rozgrywki w ko-

Sport zagranicą.

Łyżwiarские mistrzostwa Europy.

W r. bieżącym mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej na łyżwach odbędą się 14 i 15 stycznia w Amsterdamie, zaś w razie niepogody w Davos. Mistrzostwa świata w tej konkurencji na r. 1929 odbędą się w Oslo 10 lutego. Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej odbędą się w Budapeszcie 24 lutego i 5 marca w Londynie.

START ZWYCIĘZCY MARATONU OLIMPIJSKIEGO W AMERYCE.

Olimpijski zwycięzca Maratonu, senegalczyk El Quafi, przybył już do Nowego Jorku i roz-

gri, Florencji Vidor, Clary Bow lub Bebe Daniels pozostaną nazawsze niezmani.

A powód jest bardzo prosty: wszystkie suknie, futra, płaszcze i kapelusze, w których ukazują się wielkie gwiazdy Paramountu, pochodzą z własnych pracowni wytwórni. Według ostatniego spisu inwentarzewego wartość tych materiałów sięga 700.000 złotych. Samych jedwabi, nagromadzono na 12.000 dolarów.

Owe arcydzieła sztuki krawieckiej noszone są raz jeden i tylko w tym obrazie, do którego je skomponowano. Nie zdarzył się jeszcze ani jeden wypadek, by np. Pola Negri występowała w jednej sukni w kilku obrazach.

Po skończonych zdjęciach wszystkie stroje wędrują do kostiumerni, by może kiedyś przydać się jakiejś początkującej sile lub też statystkom. Owa kostiumernia jest pełna przeróżnych nieraz bardzo kosztownych strojów. W ciągu godziny jest w stanie ubrać od stóp do głów 1000 statystek.

Kostiumernie Paramountu mają przeszło 10.000 najrozmaitszych sukien. Niektóre z nich okrywały figury głośniejszych obecnie gwiazd. Długie rzędy szaf wypełnione wyłącznie strojami Clary Bow, Esthery Ralston, Bebe Daniels, Florencji Vdor i Poli Negri wywołują prawdziwe zdumienie.

Tu też znajduje się 2.100 par bucików, 2.500 kapeluszy, 396 kostiumów, 760 kompletów luksusowej bielizny, 128 kostiumów dla jazdy konnej. W gablotkach, troskliwie ułożone na aksamicie błyszczą się diademy brylantowe, pierścienie, kolje z pereł, naramienniki i t. p. I choć nie są one z prawdziwego złota i z prawdziwych kamieni, to jednak imitują je z wielkim powodzeniem.

szykową o mistrzostwo Polski. Rozgrywki te odbędą się w Łodzi.

ZAWODY HIPPICZNE POLICJI.

W dniach 30 b. m. do 2 października rozegrane zostaną w Warszawie policyjne zawody hipiczne i pokazy sprawności konia policyjnego.

WARTA (POZNAŃ) — CRACOVIA.

W dniu dzisiejszym odbędzie się na boisku Cracovii, jako największa sensacja jesieni sezonu footballowego, spotkanie Warty poznańskiej z Cracovią w zawodach o mistrzostwo Polski.

począł tam treningi. W czasie próbnych biegów El Quafi uzyskał w Maratonie czas 2 m 55 sek. Ponieważ dotychczas żaden z zawodników amatorów nie zgodził się przejść na zawodowość i startować z El Quafi, przeto spotka się on prawdopodobnie ze zwycięzcą biegu w poprzek Ameryki (Los Angeles—Nowy Jork) — Paynem.

DEMPSEY — ARTYSTĄ FILMOWYM.

Przed kilkoma dniami Jack Dempsey b. mistrz świata w boksie, wystąpił po raz pierwszy na deskach scenicznych. Debiut Dempsey'a odbył się w Nowym Jorku. Odegrał on w filmie p. t. „Potężna walka“ główną rolę. Partnerką jego była jego żona, znana artystka Taylor.

I za każdym razem, gdy w obrazie figuruje jakiś bał miliardów lub uroczystość na rosyjskim dworze carskim, skarb jubileuski Paramountu powiększa się w dwójnasób.

Rzeczy ciekawe.

NIE WSZYSCY PRZEPADALI ZA TOLSTOJEM.

„Matka rosyjska“ chciała powieścić wielkiego pisarza.

W związku z 100-ną rocznicą urodzin Tolstoj, dzienniki rosyjskie przytaczają treść listu jaki wielki ten pisarz otrzymał od pewnej kobiety niedługo przed śmiercią. List ten, nadany został w Moskwie we wrześniu 1908 r. i brzmiał: „Hrabio! Załączam dośrobie moeny sznur. Aby nie obciążać skarbu państwa, powinien pan sam tego kroku dokonać: nie jest to zbyt trudne. Wyświadczyłby pan tem wielką przysługę naszej ojczyźnie i naszej młodzieży“. — Matka rosyjska.

List ten wraz ze sznurem znajdują się obecnie w muzeum Tolstoj w Moskwie.

Dziesięciolecie Diecezji Podlaskiej.

Diecezja Podlaska w dniu 24 b. m. obchodziła uroczystość 10-lecia wskrzeszenia jej, w roku bowiem 1918 dnia 24 września Ojciec św. Benedykt XV. podpisał nominację na biskupią stolicą podlaską obecnemu jej Pasterzowi Biskupowi Dr. H. Przeździeckiemu, wskrzeszając tem samem skasowaną przez rząd rosyjski w r. 1867 diecezję.

Dnia 23 b. m. odbyła swe doroczne posiedzenie kapituła katedralna i składowa życzenia Najdostojniejszemu Pasterzowi. Dnia na tępnego w katedrze siedleckiej uroczyste nanieżenie odprowadził Biskup Sufragan Ks. Cz. Sokółowski wobec członków obu kapituł, siedleckiej i janowskiej, poczem w serdecznej przemowie podkreślił działalność Ks. Biskupa Dra H. Przeździeckiego, jego prace nad zorganizowaniem diecezji i rządzeniem nią przez ubiegłych lat 10. W końcu złożył życzenia najdłuższych lat pracy apostołskiej w diecezji męczenników podlaskich. Uroczyste „Te Deum“ i „Boże coś Polskę“ zakończyły uroczystości kościelne.

Z okazji uroczystości tej diecezja pospieszyła z ofiarami na dokończenie katedry siedleckiej. Kapituła diecezjalna siedlecka ufundowała wspaniałą witraż w absydzie prezbiterjum, kapituła kolejalna janowska zaoferowała nastawę ołtarzową, która będzie wykonana na 1 grudnia, na rocznicę objęcia rządów diecezji przez jej obecnego pasterza. Wykonano fronton katedry, stanęły wspaniałe organy, dano nowe oszklenie katedry zamiast dotychczasowego prowizorycznego. Brak wielu jeszcze rzeczy, gdyż kościół niezbyt dawno został wzniesiony, lecz przy pomocy Bożej wszystko się wykończy. (KAP.).

Na wszelki wypadek. — Poco ty się uczysz na sanitariuszkę, skoro teraz po podpisaniu paktu Kelloga wojen już nie będzie.

— Ale są samochody.

Srebrne ze sztuką gody.

Z okazji wystawy jubileuszowej Wlastimila Hofmanna.

Wlastimil Hofmann, to dziecko Krakowa. Tu wychował się patrząc na Wisłę i Wawel, tu uczęszczał do szkół powszechnych i do gimnazjum im. kr. Jana Sobieskiego, marząc już od pierwszej młodości o sztuce; nła tylko już wtedy żyć, ona wyłącznie wypełniała jego życie. Następnie kształcił się w Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem prof. Cynka, Stanisławskiego, Wyczółkowskiego, a przedewszystkiem przez siebie uwielbianego Jacka Malczewskiego. Po ukończeniu nauk w Krakowie, kontynuuje studia w Paryżu pod kier. Géróm'a. Po powrocie do Polski wraca znów do Krakowa i tu odtąd pracuje owocnie dla chwały sztuki polskiej, wystawiając swe dzieła, prócz Krakowa, w Wiedniu, Monachjum, Pradze i Paryżu, (Salon de la Nationale) akcentując zawsze dobitnie swoją polskość, by przypadkowo czeskie imię Wlastimila nie nasunęło komu wątpliwości co do jego narodowości. Zdobywa od razu wszędzie wielkie uznanie i pochlebną ocenę swych prac nawet wśród bardzo wymagających krytyków.

Twórczość Hofmanna jest bardzo rozległa i bogata. Wystawiono obecnie dzieła w Krakowie Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych to zaledwie drobna cząstka tego co Hofmann w ciągu swej 25-letniej pracy stworzył. Pracuje nadal ciągle i niestrudzenie, ściągając

Hofmanna, p. t.: Ojciec Nasz, Chrystus w świątyni, Jawno-grzesznica i inne.

Swe polityczne credo wypowiedział Hofmann w większej kompozycji, której dał tytuł „Przebudzenie Słowiańszczyzny“ (obecnie w Galerii Karaska w Pradze). Szereg postaci, uosabiających poszczególne narody słowiańskie, zgrupowało się wokół śpiącego amorka, personifikacji idei zgody i pojednania i czeka na jego przebudzenie. Hofmann bowiem, pochodzący z małżeństwa mieszanego z ojca Czecha i matki Polki, która w duszy jego zaszczerpiła gorące umiłowanie Polski, zawsze bolął nad rozdarciem dwu bratnich narodów i gorąco pragnął porozumienia między nimi i zgody.

Niepodobieniem przechodził tu w krótkim szkicu dziennikarskim wszystkich przejawów tej indywidualności. Podnieść jeszcze należy charakter rodzimy w jego sztuce. Hofmann nie hołduje żadnemu specjalnemu kierunkowi w malarstwie, wśród setek płócien indywidualność Jego wybija się dobitnie i każdy natychmiast pozna jego dzieło, nie czytając podpisu, mimo różnorodności traktowanych tematów.

Hofmann dziś mimo swego 25-letniego jubileuszu pracy, to człowiek młody, pełen siły, entuzjazmu i ieszce młodzieńczego zapału do pracy. Dorobek dzisiejszy, to zaledwie cząstka tego, co jego bujna wyobraźnia, jego podziwiania godna pracowitość zdolna jest stworzyć i niewątpliwie sztuka polska niejedno jeszcze cenne dzieło będzie miała mu do zawdzięczenia.

Stanisław Łson.

Co słycać w Krakowie?

Teatry i kina w Krakowie są ubezpieczone przed pożarem.

W związku z katastrofalnym pożarem teatru w Madrycie wykonała się aktualna kwestja, czy lokale widowiskowe w Polsce są dostatecznie zabezpieczone przed skutkami żywiołowych pożarów. W Warszawie minister Składkowski zwrócił specjalną uwagę na Teatr Wielki i polecił magistratowi zainstalowanie tam kurtyny żalaznej, której zadaniem byłoby oddzielenie widowni od sceny na wypadek pożaru.

Kraków posiada dwa budynki teatralne oraz 6 kinoteatrów. Teatr miejski im. Słowackiego ma już oddawna kurtynę żalazną, którą z okazji ostatniej rekonstrukcji urządzeń świetlnych zaopatrzone w urządzenia mechaniczne, tak że na wypadek pożaru opuszczenie jej może nastąpić w 5 sekundach, izolując całkowicie widownię od ognia. Wszystkie lokale widowiskowe w Krakowie, a więc teatry i kina są ogniotrwałe i pozostają pod ciągłym nadzorem wydziału policyjno-budowlanego magistratu krakowskiego. Organa miejskie łącz-

nie z przedstawicielami okręgowej Dyrekcji robót publicznych, Starostwa grodzkiego, straży pożarnej i policji państwowej kontrolują co miesiąc urządzenia pożarne, a w każdym kinoteatrze urządzenia operatorni filmowych, które są zbudowane z żelazobetonu i zaopatrzone tego rodzaju mechanizmem, że na wypadek zapalenia się taśmy filmowej, ma otwory projekcyjne, zapadają automatycznie żelazne zasuwki, chroniąc widownię od przedostania się ognia. Dzięki tej izolacji pożar może zniszczyć wyłącznie operatornię. Nadto każdy z lokali widowiskowych posiada dostateczną ilość wyjść, tak, że publiczność może swobodnie w kilku minutach opróżnić sale. Nad ścisłym przestrzeganiem przepisów policyjno-budowlanych w teatrach i kinach czuwa energiczny naczelnik wydziału VII magistratu nadradca Herget, który i obecnie zarządził gruntowną wizytację wszystkich lokali widowiskowych w Krakowie.

Konfiskata „Głosu Narodu“.

Wczorajszy numer „Głosu Narodu“ uległ zajęciu przez policję za notatkę w dziale gospodarczym p. t. „Odpiływ walut z Banku Polskiego“.

Tu nadmieniamy jedynie, że notatka powyższa była dosłownym komunikatem Polskiej Agencji Telegraficznej o stanie rachunków Banku Polskiego za drugą dekadę b. m., uzupełnionym cyframi zaczerpniętymi z „Wiadomości Statystycznych“, zeszyt 18. r. VI. oficjalnego organu Głównego Urzędu Statystycznego. Zajęcie przez policję wywołało przypuszczalnie końcowe zdanie notatki wskazujące, że przyczyną odpiły walut z zapasów Banku Polskiego jest deficyt bilansu handlowego. Otóż stwierdzamy, że związek między bilansem handlowym a podkładem waluty jest przedmiotem nie tylko dyskusji na łamach całej krajowej prasy ale i w ostatnich czasach także czynników rządowych. Idzie przecież o to, by ustawicznie zwracać uwagę społeczeństwa na wstrzymywanie się od zakupu obcych towarów a więc o ograniczenie importu, a nabywanie towarów krajowego pochodzenia. To są fakty tak notorycznie znane, że konfiskata policyjna naszego piśma jest istotnie niezrozumiałą.

O uprzejmość w sklepach względem kupujących.

Zdarzają się wypadki, że niektórzy kupcy katolicy zachowują się wobec klienteli niegrzecznie, wyrabiając w ten sposób niekorzystną markę ogółowi kupiectwa polskiego. O jednym z wypadków wysoce niekulturalnego obejścia się kupca M. wobec strony, doniesiono naszej Redakcji z uwagą, że zrażone podobnymi faktami sfery kupujących wolą czynić zakupy u żydów, gdzie nie są narażane na objawy nieuprzejmości. Z naszej strony dodajemy, że aczkolwiek i zachowanie się żydów wobec kupującej publiczności pozostawia wiele do życzenia, to jednak kupiectwo polskie musi zachowywać w wysokiej mierze formy grzeczności zarówno w dobrze pojętym interesie własnym jak i w interesie całego handlu polskiego.

Dzień litości dla zwierząt.

Dnia 4 października rb. przypada dzień św. Franciszka z Assyżu, ascety, którego serce, pałające miłością, obejmowało wszystkie stworzenia i który nazywał zwierzęta młodszymi braćmi ludzkości. Chrześcijańska zasada obrony słabych i uciśnionych w jego pojęciu nie ogranicza się jedynie do ludzi, lecz nakazuje umiarkowanie się za krzywdą wszelkich bezbronych i cierpiących stworzeń, które w dodatku biernie nam służą i z których mamy pożytek.

Zagranicą dzień św. Franciszka jest „dniem litości dla zwierząt“, a w kościołach wygłaszane są kazania, nawołujące do zwalczania okrucieństwa względem zwierząt. Towarzystwa opieki nad zwierzętami rozsyłają i rozdają ulotki z wazwaniem, aby ludzkość dzień ten uczciła myślą, mową i uczynkiem w obronie zwierząt.

Polska Liga Przyjaciół Zwierząt, pragnąc również u nas ustalić ten piękny zwyczaj, zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o poświęcenie choć chwilkę czasu niedoli zwierząt przez propagowanie idei humanitarnych i dobrych uczynków.

Straszny wypadek w fabryce.

W fabryce drutu przy ul. Romanowicza 8 zdarzył się wczoraj fatalny wypadek. Milano

wie robotnik fabryczny Wojciech Odzioch 1. 28 został porwany przez drut nawijany mechanicznie na walec i doznał zderzenia naskórka na całym ciele. Nieszczęśliwego robotnika wującego się z bólu opatrzył lekarz Pogotowia, poczem przewiózł go do szpitala.

Rura wodociągowa spadła robotnikowi na nogę.

Wczoraj popołudniu wyjeżdżało Pogotowie ratunkowe do zakładu wodociągowego w Bielunach, gdzie rura wodociągowa wagi ponad 200 kg. spadła robotnikowi Andrzejowi Rożkowi na lewą nogę. Nieszczęśliwy doznał złamania nogi w stawie skokowym. Ofiarę wypadku przewiózł lekarz po opatrzeniu do szpitala.

Kraków, dnia 28. września 1928.

Piątek 28: św. Wacława.
Sobota 29: św. Michała Arch.
Sobota 29: wschód słońca o godz. 5.36, zachód o godz. 17.24.

POGRZEB Ś. P. PROF. DR. JERZEGO MYCIELSKIEGO, znakomitego historyka sztuki, odbędzie się jutro, t. j. w sobotę w rodzinnym majątku zmarłego Wiśniowej pow. jasielskim. Dziś w piątek odbędzie się przewiezienie zwłok z domu żałoby w Rynku gł. L. 48 do kościoła Mariackiego, skąd po nabożeństwie nastąpi eksportacja na dworzec, celem przewiezienia zwłok do Wiśniowej.

„KRAKOWIACY I GÓRALE“ W 10-TĄ ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI. Onegdaj odbyło się pod przew. prezydenta Rollego posiedzenie komisji teatralnej, na którym po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji zgodzono się na propozycję dyrektora teatru Nowakowskiego, by w rocznicę 10-lecia niepodległości Polski odegrać w Teatrze miejskim pogodną a tak popularną komedję, jak „Krakowiaci i Górale“. Szlachetna idea braterstwa wszystkich stanów, jaka się w sztuce tej przejawia, znajdzie niewątpliwie oddźwięk w szerokich warstwach społeczeństwa krakowskiego, dla którego odegrana zostanie w uroczystym dniu święta narodowego.

DR. OWSIŃSKI ZWIEDZA ZAGRANICZNE ZAKŁADY SANITARNE. Naczelny fizyk miejski w Krakowie Dr. Owsiniński wyjechał na polecenie rządu zagranicę, celem zwiedzenia tamtejszych miejskich urzędów sanitarnych. Obecnie bawi on w Genewie, skąd wyjeżdża do Francji. Wyniki podróży inspekcyjnej ma Dr. Owsiniński przedłożyć departamentowi zdrowia w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

URZĘDNIKI DYREKCJI KOLEJOWEJ W KRAKOWIE WYJECHALI DO BYDGOSZCZY. Do Bydgoszczy wyjechała wycieczka krakowska dyrekcji kolejowej, która zwiedzi urządzenie kolejowe, kanał bydgoski oraz jedyną w Polsce fabrykę sygnałów kolejowych.

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w sobotę dnia 29 b. m. o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny obejmuje referat prof. dr. Jana Dąbrowskiego: Janko z Czarnkowa i jego Kronika. Po referacie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

KONSERWATORJUM TANECZNE, Kraków, Rynek Główny 23 pozostające pod kierownictwem p. Leopoldowej Dolińskiej i p. Alfreda Walden Hankusa urządziło dnia 23-go b. m. o godz. 8 wieczorem z okazji jubileuszu trzydziestolecia istnienia szkoły oraz gruntownego jej odnowienia koncert-aurt z nader urozmaiconym programem; wykonanie po-

szczególnych punktów programu świadczy wymownie o wysokim poziomie artystycznym i technicznym Szkoły, która słusznie od długich lat cieszy się należnym uznaniem.

30.000 ZŁ. NA RESTAURACJĘ LOKALU ZWIĄZKU LEGJONISTÓW. „Głos Legionistów“, dwutygodnik polityczno-społeczny, wychodzący świeżo w Krakowie, przynosi w dziale „Kronika“ następujące wiadomości: 30 tysięcy złotych wydano na restaurację lokalu Związku Legionowego na Wawelu w Krakowie. Gotówką 20 tys. złotych, dalsze 10 tys. ma pokryć dochód ze sztandaru. Jak podnoszą się głosy wśród byłych legionistów, pieniądze te niepotrzebnie zużyto na restaurację starego lokalu, podczas gdy mamy budować Dom im. Marsz. Piłsudskiego w Oleandrach. Nie przesadzamy samych kosztów remontu, które naszym zdaniem za połowę ceny dałyby się przeprowadzić, ale dziwić się musimy rozrzutności funduszu publicznego. Dlatego należy dążyć do utworzenia Komisji kasowej, w miejsce dotychczasowych skarbników, któreby Komisja miała każdy grosz dokładnie sprawdzony, a wydatek dokładnie obmyślany i racjonalnie realizowany.

WOLNE POSADY NAUCZYCIELSKIE. Kuratorium okręgu szkolnego krakowskiego ma do obsadzenia 2 posady nauczycieli w Szkole Ekonomiczno-Handlowej w Krakowie do przedmiotów zawodowych. Posady te będą płatne z etatu państwowego. Podania należyce udokumentowane wymaganymi kwalifikacjami, należy wnieść do Kuratoriumu szkolnego w Krakowie Wydział III., najpóźniej do 15 października 1928 r.

ZMIANA W DZIAŁALNOŚCI URZĘDÓW POCZTOWYCH W KRAKOWIE. Z dniem 13 października br. znosi się w urzędach pocztowo-telegraficznych Nr. 9, 10 i 18 w Krakowie służbę oddawczą, a okręg doręczeń tychże urzędów włącza się z dniem 14. października b. r. do okręgu doręczeń urzędu pocztowego Nr. 1. w Krakowie. Zakres czynności urzędów pocztowo-telegraficznych Nr. 9, 10 i 16 w Krakowie ogranicza się z dniem tym wyłącznie do służby nadawczej.

NOWE STANOWISKA DOROŻEK KONNYCH I SAMOCHODOWYCH. Komisja obchodowa, złożona z przedstawicieli magistratu, starostwa grodzkiego i policji państwowej, wyzna czyła nowe miejsca postoju dla dorożek konnych i samochodowych. Komisja uznała za stosowne zaprowadzić stanowiska na peryferjach miasta oraz kilka nowych stanowisk w mieście dla dorożek samochodowych. Dotąd dorożki samochodowe skupiały się prawie wyłącznie w Ryнку głównym, obecnie jednak miejsca postoju będą rozrzucone po całym mieście. Nad przestrzeganiem nowych stanowisk będą czuwały organa magistratu i policji; w razie stwierdzenia, że dorożki tak konne jak i samochodowe nie trzymają się miejsc wyznaczonych, właściciele dorożek będą pociągani do odpowiedzialności i karani grzywnami, a nawet odebraniem koncesji.

REKRUTACJA ROBOTNIKÓW DO FRANCJI W Dębicy, odbędzie się dnia 5, zaś w Tarnowie dnia 6 października. Wyjazd nastąpi dnia 11 października b. r.

OBLAWA POLICYJNA W ŚRÓDMIEŚCIU. W dniu 26 b. m. przeprowadził I. Kom. sąj. policji obławę w śródmieściu, celem usunięcia włóczęgów i żebraków. Przytrzymano za żebractwo i włóczęgostwo 16 osób, z których kilka wyszpasowano jako nieprzynależnych do Krakowa; resztę odstawiono do aresztów miejskich.

KRADZIEŻE. Bernardowi Liebeskindowi skradziono z wozu na ul. Krakusa płachtę do nakrywania towarów wartości 600 zł.; Berce Klein z niezamkniętego przedpokoju płaszcz męski impregnowany koloru zielonego wartości 25 dol.; Janowi Domagale z niezamkniętego przedpokoju 1 płaszcz męski wartości 20 zł.; Surowieckiemu Antoniemu ręczny wózek wartości 120 zł.

ZATRUL SIĘ SPIRYTUSEM DENATUROWANYM. Wczoraj wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Krakowską do N. Dziesięckiego 1ez stałego miejsca zamieszkania, który zatruty spirytusem denaturowanym leżał na ulicy. Desperata po opatrzeniu przewieziono do szpitala.

NOŻOWCY GRASUJĄ. Jan Wójcik robotnik z Gdowa został wczoraj napadnięty przez Andrzeja Cieślę, robotnika i dotkliwie poranny nożem. Lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził u Wójcika przecięcie tętnicy skroniowej. Ofiarę nożowca po opatrzeniu przewieziono do szpitala św. Łazarza.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

JUGOSŁOWIAŃSKI CHÓR „GLASBENAMATICA“ (Macierz Muzyczna) wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie w dniu 2. października br. w Starym Teatrze pod kierunkiem Dyr. Macieja Hubada, dyr. Konserwatorium w Lublinie. Znamienny ten chór będzie pierwszy raz w Krakowie i w Polsce wogóle, to też zainteresowanie tym koncertem już po pierwszej zapowiedzi w dziennikach okazało się w zakupie i zamawianiu biletów. Chór w liczbie 80 osób (chór mieszany) występuje w nader malowniczych i oryginalnych strojach narodo-

wych, które stanowią śliczne tło dla ludowych pieśni, znajdujących się w programie.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Gdybym chciała...“
Sobota: „Kupiec Wenecki“.
Niedziela: po południu: „Pociąg widmo“ (nowość, ceny zmniejszone), — wieczór: „Kupiec Wenecki“.

GONG.

Piątek: „Jazda do Krakowa“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Karuzela śmierci“
UCIECHA: „Chicago“.
NOWOŚCI: „Niepotrzebny człowiek“.
SZTUKA: „Spiedzy“.
CORSO: „Czarna Natasza“.
WARSZAWA: „Piętno hańby“.

NEKROLOGJA.

Sp. Antoni Trzaska Nartowski. W dniu 28 września zmarł we Lwowie sp. Antoni Trzaska Nartowski, długoletni główny kasjer i dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego.

KOMUNIKAT.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych, wzywa

wszystkich właścicieli samochodów i motocykli,

którzy dotychczas nie posiadają nowych dowodów rejestracyjnych, by najdalej do 15 października br. stanęli ze swymi pojazdami mechanicznymi przed Komisją oględzinowo-klasyfikacyjną w Krakowie w dniu rejestracji t. j. w poniedziałki i srody.

Niestosujący się do powyższego zarządzenia, karani będą wysoką grzywną administracyjną.

Konsolidacja nauczycielstwa lewicowego.

„Naprzód“ donosi, że w Warszawie odbyło się posiedzenie socjalistycznego Związku Zaw. Nauczycieli Szkół Średnich, na którym zastanawiano się nad złączeniem tej organizacji ze Związkiem Naucz. Szkół Powszechnych („Ogniśka“). Gdyby to połączenie doszło do skutku, wówczas jeszcze bardziej wzmocniłoby się znaczenie socjalistyczno-radykalnego odłamu nauczycielstwa.

Radio.

Sobota, 29 września br.

Warszawa (1.111). G. 12 Muzyka z płyt gramofonowych; 13 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 15 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram; 17 Odczyt; 17.25 Odczyt; 18 Program dla dzieci; 19 Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zach. do hodowli koni w Polsce 19.30 „Radjokronika“; 19.55 Komunikat rolniczy; 20.05 Przemówienie p. t. „Kilka słów o działalności Polskiego Białego Krzyża i znaczeniu jego prac dla armji Polskiej“; 20.30 Ope retka G. Jarno p. t. „Krysia Leśniczanka“; 22 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikaty; 22.20 Komunikaty: policyjne, sportowy, nadprogram; 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza“.

Kraków (566). G. 18 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Mariackiej komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 15 Transmisja komunikatów: meteorologiczny i gospodarczy; 17 Muzyka z płyt gramofonowych; 17.25 Odczyt; 18 Transmisja z Warszawy. 19 Rozmaitości; 19.30 „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“; 19.55 Transmisja komunikatu rolniczego; 20.05 Komunikaty; 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy; 22 Transmisja komunikatów z Warszawy. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (348.8). G. 7 Gimnastyka poranna; 13 Sygnał czasu; 14 Notowania giełdy pien. i zboż-towarowej; 14.15 Komunikaty PATa; 17.15 Kurs wyższy języka angielskiego. 17.40 „Ze świata kobiecego“; 18 Program dla dzieci; 19 Gawęda reporterska; 19.30 Odczyt; 20 Komunikaty gospodarcze. 20.30 Wieczór starych mistrzów; 22 sygnał czasu. Komunikaty: meteor. i PATa; 22.20 Nadprogram; 22.40 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“; 24 Koncert nocny firmy „Philips“.

Katowice (422). G. 16.40 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. 17 Skrzynka pocztowa; 17.25 Odczyt; 18 Transmisja z Warszawy. Sluchowisko dla dzieci i młodzieży; 19 Rozmaitości; 19.30 Odczyt; 19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy; 20.30 Transmisja operetki z Warszawy. 22 Sygnał czasu, oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny i PAT; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Zycie gospodarczo-społeczne.

Postępy elektryfikacji kraju.

WIĘCEJ JAK POŁOWA MIAST POLSKICH NIE POSIADA OŚWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO.

Do zagadnień ekonomicznych pierwszorzędnej wagi należy niewątpliwie sprawa elektryfikacji kraju, która jak dotychczas nie przedstawiła się zbyt pomyślnie. Zgodnie ze statystyką, sporządzoną przez Ministerstwo Robót Publicznych, więcej jak połowa miast polskich nie posiada oświetlenia elektrycznego, przyczem najkorzystniej przedstawia się ta kwestja w województwach warszawskim, łódzkim, pomorskim, lubelskim, kieleckim, wileńskim i śląskim, najgorzej zaś w województwach lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim. Ciekawo, iż województwo poznańskie, najliczniejsze pod względem ilości miast, bo liczące 118, posiada zaledwie 35 elektrowni.

Naogół przeciętnie dla całego kraju stosunek produkcji do faktycznego zapotrzebowania na energję jest bardzo niski, bo zaledwie 1:3; w niektórych częściach kraju, zwłaszcza na ziemiach wschodnich, stan ten przedstawia się bez porównania jeszcze gorzej.

Pomimo to należy stwierdzić, że w ostatnich latach sprawach elektryfikacji kraju powoli, lecz systematycznie postępuje naprzód. Z większych prac w dziedzinie elektryfikacji kraju, dokonywanych w ostatnich czasach, czy też będących w toku urzeczywistnienia, należy wspomnieć o podjęciu zasilania portu w Gdyni przez elektrownię wodną w Gródku na Pomorzu i w związku z tem o budowie nowego zakładu wolno-elektrycznego w Zurze, który stał się stałym dostawcą prądu dla portu w Gdyni. Następnie na drugim południowym krańcu Rzeczypospolitej Towarzystwo „Verdatok” zakończyło roboty związane z elektryfikacją Jasielsko-Krośnieńskiego okręgu przemysłowego, obejmującego poważny obszar, złożony z 3-ech powiatów. W Zagłębiu Śląskiem, które pod względem zastosowania elektryczności zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Europie, elektryfikacja rozwija się ostatnio w nader szybkim tempie, głównie w związku z rozwojem Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie. Wystarczy powiedzieć, że elektrownia Okręgowa w Łaziskach Górnych powiększa swą moc o 60.000 KW i buduje 2 linie elektryczne do Chorzowa wraz ze stacjami transformatorów.

W Częstochowie i Kielcach uruchomiono nowe elektrownie, a w Lublinie rozpoczęto budowę elektrowni miejskiej.

Specjalnego znaczenia nabiera sprawa elektryfikacji jednego z najbardziej uprzemysłowionych okręgów, a mianowicie Okręgu Radomsko-Kieleckiego, która weszła na nowe tory, dzięki utworzeniu „Zjednoczenia elektrowni okręgu radomsko-kieleckiego”.

Realizacja projektu w pierwszym stadium budowy wymaga kapitału inwestycyjnego

w wysokości około 5.000.000 zł., który już został subskrybowany przez zakłady przemysłowe, będące założycielami „Zjednoczenia”.

Główna linja przewodów, łącząca elektrownie, o długości około 115 kilometrów i niektóre odgałęzienia wraz ze stacjami transformatorowymi będzie wybudowana i uruchomiona w ciągu jednego roku, rozbudowa zaś sieci odbędzie się stopniowo w miarę zgłaszania się odbiorców. Sieć „Zjednoczenia” zbudowana jako napowietrzna, ma być włączona do projektowanej ogólnopolskiej sieci o bardzo wysokim napięciu, która przejdzie przez okręg radomski, łącząc południe kraju z Warszawą i Łodzią.

Doniosłe znaczenie dla elektryfikacji kraju posiada Zrzeszenie Elektrowni Kopalnianych Zagłębia Dąbrowiecko-Krakowskiego, zwane w skróceniu „ZETKOP”, które jest związkiem kopalni, mającym na celu pokrycie zapotrzebowania energii elektrycznej pomocą sieci, obejmującej Zagłębie Dąbrowiecko-Krakowskie aż po Olkusz, następnie Częstochowę, Łódź i Warszawę. W ten sposób elektrownie kopalniane będą wspólnym kosztem ze sobą wzajemnie połączone linją zbiorczą o napięciu 15.000 wolt. W Sosnowcu i Jaworzniu będą utworzone 2 wielkie stacje transformatorowe, przetwarzające prąd na napięcie 60.000 wolt i prąd o tem napięciu będzie rozprowadzony po kraju za pomocą odpowiedniej sieci rozdzielczej. Również Związek Elektryfikacyjny Chełmno—Świecie—Toruń przystąpił do rozbudowy swej sieci elektrycznej we wszystkich powiatach. Związek wybuduje w roku bieżącym dalszych 90 kilometrów wysokiego napięcia (15.000 wolt). Poza tem zamierza Związek zelektryfikować w roku bieżącym stacje kolejowe w Unisławiu, Chełmży, Kornatowie i Chełmie. Należy wspomnieć też o wybudowaniu we Włocławku Kujawskiej Elektrowni Okręgowej kosztem 5 i pół miliona złotych.

Jeśli chodzi o zasoby energii, Polska posiada ich dość dużo i w rozmaitej postaci. Węgla kamiennego mamy 62 miljardy ton do 1000 m. głębokości, sił wodnych na Połkarnaciu i Pomorzu — około 1.000.000 kw. (dla średniego rocznego przepływu wody i dla średniego spadku), wreszcie posiadamy ropę, gazy ziemne, węgiel brunatny, torf i drzewo.

Najważniejszym wszakże źródłem energii jest węgiel kamienny. Pod tym względem Polska zajmuje 3-cie miejsce w Europie. Istnieje więc uzasadniona nadzieja, że w miarę rozwoju naszego życia gospodarczego i ruchu inwestycyjnego, elektryfikacja kraju przybierze jeszcze szersze rozmiary, przyczyniając się w znacznym stopniu do uprzemysłowienia kraju. M. G.

dniami w Genewie, że Bułgarii wiele na tem zależy, by stosunki handlowe polsko-bułgarskie jak najbardziej się w przyszłości zacieśniły. Poseł Wasyljew uważa, iż bardzo wiele zdziałałoby mogło w tym kierunku stworzenie polskiej wolnej strefy w Warnie. Jak donoszą niektóre pisma sofijskie, miarodajne czynniki do planu takiego odnoszą się bardzo przychylnie.

Lekka zniżka dolara

w prywatnych obrotach.

Na rynku walut tendencja utrzymama, dolar prywatnie 88³/₄—8.87 i pół, czek bankowo 8.90¹/₄—8.90³/₄. Bank Polski notuje bez zmiany.

Ruch na dzisiejszem zebraniu giełdowym ograniczył się jedynie do trzech papierów. Przy większych obrotach jedynie Bank Hipoteczny. Zieleniewski w placeniu 137. Siersza 175, Chodorów 200 bez tranzakcji. Obroty naogół minimalne, ruch ospały.

Na pogiełdzu obroty niewielkie przy natroju spokojnym.

Notowano: Hipoteczny 120, Tobar 14, Pharma 6.20, dolarówka 92—93.50, inwestyc. 120—120.50, Nafta Kresno 0.12.

Podbój powietrza.

ARMATA SAMOLOTOWA.

Według nadeszłych wiadomości z Berlina: Dwom hiszpańskim kapitanom udało się skonstruować armatę dla użytku samolotów. Pocisk wyrzucany jest przez ścieśniony gaz również w kierunku pionowym.

Rada Kasy Chorych w Krakowie.

Wybory uzupełniające do zarządu i komisji. — Nowe mandaty uzyskane przez grupę chrześcijańsko-społeczna. — Delegaci Be Be głosują na listy żydowskie.

Drugie w tym roku posiedzenie Rady krakowskiej Kasy Chorych — we środę 26 bm. — poświęcone było wyborom uzupełniającym jednej trzeciej członków Zarządu i ich zastępców oraz komisji rozjemczej i rewizyjnej. Równocześnie miała być rozstrzygnięta sprawa zaciągnięcia pożyczki na wykończenie budowy szpitala kasowego.

Wybranych miało być czterech członków zarządu i dwóch zastępców z grupy ubezpieczonych w miejsce ustępujących członków zarządu: Jabłońskiego, Fischgrunda Rendla i Żuławskiego i ustępującego zastępcy członka zarządu Fleszara Stefana oraz dwóch członków zarządu i jednego zastępcy z grupy pracodawców w miejsce pos. Marka, Dembitzera Teodora jako członków zarządu i Kestenbauma Jakóba jako ustępującego zastępcy członka zarządu.

Nadmienić należy, że grupa chrześcijańsko-społeczna posiadała dotychczas w zarządzie czterech przedstawicieli, a mianowicie dwóch z grupy pracodawców i dwóch z ubezpieczonych.

Przystąpiono najpierw do wyboru dwóch członków zarządu i jednego zastępcy z posród pracodawców. Zgłoszono dwie listy: żydowską nr. 1 z nazwiskami: Dembitzer i Steiner i listę chrześcijańsko-społeczna nr. 3: Albin Jaworski, Ludwik Górka i p. Tokar, rzemieślnik. (Lista nr. 2 została wycofana). Układ sił w Radzie był tego rodzaju, że reprezentacje katolickich pracodawców i żydowskich były mniej więcej równe. Zdecydować mieli o przewadze jednej lub drugiej strony dwaj nienależący do grupy chrześcijańsko-społecznej reprezentanci polskich pracodawców: kupiec Aksman i krawiec Stankiewicz (b. kandydat do Sejmu z listy BeBe). Okazało się, że ci obaj panowie oddali swe głosy na listę żydowską przeciwko liście katolickiej. Tem samem zrobili żydom prezent z jednego mandatu zastępcy członka zarządu, który w przeciwnym razie uzyskalaby lista polska. Wynik głosowania był bowiem następujący: na listę nr. 1 (żydowska) padło 12 głosów (1 mandat członka zarządu, który przypadł p. Dembitzerowi i jeden zastępcy, którym został p. Steiner). Na listę nr. 3 (chrześ. społ.) padło 10 głosów (jeden mandat członka zarządu, którym wybrany został p. Albin Jaworski, dzielny działacz chrześ. społ.). Stanowisko obu sanacyjnych delegatów, którzy głosami swymi poparli listę czysto żydowską i zdobyli dla niej tem samem dodatkowy mandat w tak ważnej placówce, jaką jest zarząd Kasy Chorych — zasługuje na jak najsurowsze napiętnowanie. Pracodawcy polscy, którzy przy wyborach oddali na nich swe głosy, winni wiedzieć czyich to interesów tak dzielnie panowie ci bronią...

W grupie ubezpieczonych zgłosili swą listę socjaliści, wysuwając ponownie posła Żuławskiego, p. Jabłońskiego, Fischgrunda oraz na zastępcę red. „Naprzodu” Wohnera. Grupa chrześ. społeczna proponowała w swej liście p. Paryzka Otokara, sekr. Hoffmana, pp. Hosadyna, Sochę, a na zastępców pp. Grossa Stefana i Pacuta Kazimierza. Socjaliści, posiadający większość w Radzie, uzyskali 37 głosów, lista chrześ.

społeczna — 11 głosów. Do zarządu weszli zatem z posród ubezpieczonych: p. Paryzek, pos. Żuławski, Jabłoński, Fischgrund, i jako zastępcy W. Wohner i Fleszar.

Razem tedy grupa chrześcijańsko-społeczna zdobyła nowe dwa miejsca w zarządzie, gdzie liczyć będzie sześciu członków. Jest to daleko jeszcze do tej większości, jaką w zarządzie posiadają socjaliści wspólnie z żydami. Niemniej ułatwioną będzie kontrola i wgląd w gospodarkę Kasy Chorych, w której przez długi szereg lat wyłącznymi włodarzami byli tylko socjaliści i żydzi.

Do komisji rozjemczej weszli z ramienia pracodawców Ehrenpreis i Honigwachs (grupa Ch. Dem. wycofała swą listę), zaś z ubezpieczonych z ramienia socjalistów Sawicki Jan i Królikowska Marja. Grupa Ch. D. wysunęła pp. Rzeźniczka i Fronta, uzyskując 10 głosów wobec 33 socjalistycznych.

Jako wspólny kandydat żydowsko-socjalistyczny pracodawców i ubezpieczonych wszedł do komisji red. „Naprzodu” Feldmann. Zastępcami wybrani zostali pp. Wójcik i Czarnecki.

Do komisji rewizyjnej zaproponowała grupa Ch. D. z ramienia pracodawców pp. Aksmana i Stankiewicza. Wobec faktu jednak, że oni właśnie przyczynili się do sukcesu żydów przy wyborze członków zarządu — wysunięto i oddano głosy na własne kandydatury p. pos. Kuśnierza i p. Gołębiowskiego. Ze strony żydów kandydował p. Rendel. Ponieważ wśród tych ostatnich nastąpiło rozbieżenie, w wyniku zostali wybrani członkami p. pos. Kuśnierz i pan Rendel, a p. Aksman zastępcą.

Ze strony ubezpieczonych przeszła lista socjalistyczna: Kustowski, Szopski, Jura i Żurak przeciwko liście Ch. D. z pp. Radwańskim i Mikłasińskim.

Na tem wybory uzupełniające zarządu i komisji ukończono.

Przystąpiono następnie do kwestji pożyczki. Zarząd proponuje zaciągnięcie długu w wysokości 350.000 złotych na poczet wpływów z 1% dodatku do wkładek, który to dług byłby spłacany w ratach miesięcznych po 15.000 zł. Dodatek 1%-wy przynosi około 60 do 70 tysięcy złotych miesięcznie.

W dyskusji p. Wardęga zwrócił uwagę na niebywale wprost warunki, w jakich mieści się ambulatorjum Kasy w Borku Fałęckim, gdzie 60 do 70 chorych tłoczy się codziennie w jednej malej izdebce. P. Wardęga domagał się zaciągnięcia przez Kasę ewentualnie pożyczki większej, a to celem wprowadzenia takiego urządzenia w oddziałach Kasy w Borku i Skawinie, by odpowiadało ono prymitywnym choćby wymogom sanitarnym. Po przemówieniach pp. Paryzka, który wskazał na ciężary wynikające z pożyczki, oraz Kwiatkowskiego, który zastrzegł się, by uchwała o pożyczce spłacalnej z 1% dodatku nie była przesądzaniem przedłużenia tego dodatku poza rok 1929 (jak opiewała odnośna uchwała Rady) — upoważniono zarząd do zaciągnięcia projektowanej pożyczki z tem, by równocześnie zarząd zastanowił się nad sprawą długoterminowej, hipotecznej pożyczki na rozbudowę oddziałów.

Z chrześ. ruchu zawodowego.

NOWE PISMO.

We wrześniu zaczęło w Lesznie (poznańskie) wychodzić pismo p. t. „Jedność Robotnicza” jako organ Ch. Z. Numer trzeci tego pisma, jakkolwiek skromny formatem, zawiera bogaty i doskonale zebrany materiał zarówno z zakresu teorii chrześcijańsko-społecznej, jak i praktycznego kierunku. Wstępny artykuł „Z kim iść?” doskonale orientuje robotników co do różnych kierunków organizacji zawodowych. Ponadto znajdują się interesujące dane z ruchu Ch. Z. na terenie Wielkopolski.

Pismo wydaje Zarząd okręgowy Ch. Z. Z.

w Lesznie, podpisuje p. St. Maciejewski. Adres redakcji: Leszno, Rynek 14.

ZWYCIĘSTWO CH. Z. Z.

Jak do oszaj z Katowic, odbyły się na Górnym Śląsku wybory do Rad Zakładowych. W wyborach tych zdobyły największy sukces Chrześ. Związki Zawodowe zdobywając 62 mandaty. Z innych organizacji otrzymały Zjed. Z. P. 49 mandatów. Centralne Związki 46 mandatów. Niemieckie Związki 19 mandatów, Walne Związki 5. listy dzięki 2 mandat.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Sciąganie podatku majątkowego.

Ministerstwo skarbu przystępuje do prac, związanych z poborem dalszej raty podatku majątkowego.

Rata ma wynosić w I. grupie podatników od klasy 5-tej począwszy 1 procent szacowanego majątku, a w grupie II i III również od klasy 5-tej począwszy 0.6 procent. Rata ma być ściągana do 10 grudnia b. r.

Redukcja klas w pociągach.

Na terenie międzynarodowym poruszana jest kwestja ograniczenia liczby klas w pociągach, z czem zwrócono się również do Polski. Anglja proponuje pozostawienie tylko dwóch klas: dotychczasowa klasa I, a III na II. Klasa I istniałaby, jako luksusowa, tylko w pociągach kurjerskich i tranzytowych, przytem uzgodzona byłaby na wzór salonu, jak w wagonach salonowych.

Ministerstwo komunikacji odnosi się do tych planów przychylnie, jednakże cała sprawa jest w stadium przedwstępnych rozważań. Ponieważ w Polsce istnieją właściwie cztery klasy, przeto ministerstwo komunikacji dąży do zlikwidowania IV klasy (na niektórych liniach w b. zaborze pruskim) drogą stopniowego nieznacznego podwyższenia cen biletów IV klasy aż do wysokości ceny biletów III klasy. Zrównanie nastąpi już wkrótce.

Światowe rezerwy cukru zmniejszyły się.

Według ostatnich zestawień statystycznych wynoszą światowe rezerwy cukru 67.52 milj. centnarów w roku bieżącym wobec 76.61 milj. centnarów za rok 1927, co wykazuje zniżkę o 9.09 milj. centnarów.

WOLNA STREFA POLSKA W WARNIE.

Prezydent Izby handlowej polsko-bułgarskiej, poseł Wasyljew, oświadczył w tych

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Cmentarz żydowski czyli wileński

i kino w synagodze.

Ryga. (PAT). Z. A. T. donosi z Mińska, że tamtejszy cmentarz żydowski t. zw. cmentarz wileński zostanie wkrótce przekazany uniwersytetowi mińskiemu, wobec czego zajdzie potrzeba usunięcia z cmentarza 15.000 grobów. Jest to już drugi z rzędu wypadek zburzenia cmentarza żydowskiego w Mińsku. Dawna wielka synagoga w Mińsku została obecnie przebudowana na kino.

PIERWSZA PODRÓŻ ZEPPELINA.

Wiedeń, 27 września. (PAT) Dzienniki donoszą z Friedrichshafen, że w piątek odleci nowy Zeppelin do Wiednia. Statkiem powietrznym kierował będzie dr. Eckner. W ciągu następnego tygodnia projektowana jest podróż do Skandynawji.

Po zamknięciu kroniki.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek „Gdybym chciała...“ Geraldiego-Spitzera. Jutro premiera „Kupca Weneckiego“. Nowa inscenizacja tej sztuki obejmuje osm obrazów. „Wszystkie nici akcji zbiegają się w kulminacyjnym obrazie siódmym w scenie sądu, poezem rozwiązują się pomysły w epilogu, w poetycznej sconerji parku przed domem Porcji w obrazie ósmym. W ten sposób „Kupiec Wenecki“, który jest jednym z najbardziej symetrycznie zbudowanych utworów Szekspira, przy drobnych tylko skreśleniach ujawnia przejrzyste linje swej architektury przy równoczesnym uproszczeniu zmian technicznych. Obejmuje bowiem tylko pięć urządzeń sceny przy ośmiu zmianach wobec 20-tu zmian oryginalu.

TEATR REWJOWY „GONG“ (Rajska 12). Ciesząca się niesłabnącym powodzeniem „Jazda do Krakowa“ schodzi z afisza, aby ustąpić miejsca programowi nr. 2 p. t. „Daj nam swe serce“. Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7 i 9 wieczór.

CZTEROLETNI SZYLDWACH, OPERA SCHUBERTA, W WYKONANIU CHŁOPCÓW WIEDEŃSKICH. Pierwszorzędnym zdarzeniem w życiu muzycznym Krakowa będzie we środę dnia 3 października br. koncert Wiedeńskiego Chóru Chłopców dawnej kapeli dworskiej. Występy tego zespołu, złożonego z chłopców do 14 lat, który wykona u nas operę Schubertowską scenicznie i w barwnych kostiumach epoki rokokowej, przyjmowane są we wszystkich centrach najwyższej kultury muzycznej wśród objawów zdumienia i podziwu dla jego produkcji, stąd też koncert krakowski będzie i dla naszych melomanów oraz dzieci wyjątkową sensacją artystyczną.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 5-tej po południu w lokalu Organizacji, Pałac Spiski, Rynek 34, II piętro. Referat wygłosi p. M. Holder-Eggerowa z Warszawy. Goście mile widziani.

O PRZYSZŁOŚCI FILMU będzie mówił p. red. Augustynowicz z Warszawy, we wtorek 2 października o godz. 8 wieczór, w sali koncertowej Bolońskiego, Rynek gł. 34. Bilety do nabycia w firmie Boloński.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

ZE SKAŁKI. W sobotę 29 bm. w dniu św. Michała przypada odpust na Skałce. Porządek nabożeństw: Prymarja o godz. 6.10, wotywa o 8, suma z kazaniem o 10, a nieszpory z kazaniem o godz. 5. Gorąco zapraszają Wiernych OO. Paulini.



Dr. IGNACY WŁADYSŁAW NYCZ

st. Radca Kolei Państwowej

przeżywszy lat 59, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 26 września 1928 r. Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafialnego św. Szczepana przy ul. Karłowickiej, na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek dnia 28 bm. o godzinie 4-ej po południu, na który to smutny obrzęd strokana córka z rodziną zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w sobotę dnia 29 b. m. o godzinie 8 1/2 rano w kościele parafialnym na Piasku.

Recepcja pogrzebowa J. Wolnego w Krakowie.

Wrzesień pod znakiem Zjazdów i Kongresów.

Otwarcie Międz. Kongresu pracowników umysłowych w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) W ub. środę odbyło się w Warszawie otwarcie 5-tego Kongresu międzynarodowej konfederacji pracowników umysłowych. Otwarcia zjazdu dokonał prezes międzynarodowej konfederacji pracowników umysłowych dr. Dłuski witający obecnych w imieniu komitetu organizacyjnego zjazdu i konfederacji polskiej. Następnie dr. Dłuski udzielił głos ministrowi pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewiczowi. Z kolei szereg przemówień powitalnych wygłosili: prezes Gaworowski, delegat międzynarodowego biura pracy p. Cose, oraz p. Gallie sekretarz międzynarodowej konfederacji pracowników umysłowych.

KONGRES ROSYJSKICH LITERATÓW-EMIGRANTÓW W BIAŁOGRODZIE.

Białogrod. (AW) Dnia 25 bm. rozpoczął swe obrady kongres rosyjskich pisarzy i dziennikarzy na emigracji. Na przewodniczącego kongresu został wybrany Niemirowicz-Danzenko. Między uczestnikami kongresu znajduje się Mereżkowski, Czirikow i Kuprin.

ZAKOŃCZENIE OBRAD KONGRESU BUDOWLANEGO W WIEDNIU.

Wiedeń, 27 września. (PAT) Dziś ukończył czwarta swoje obrady międzynarodowy kongres dla konstrukcji mostowych i budowlanych. Z Polaków wzięli udział w kongresie:

Straszny wybuch prochowni w Melilla.

20 TON PROCHU WYLECIAŁO W POWIETRZE. — Z POD GRUZÓW WYDOBYTO 30 TRUPÓW. — 215 RANNYCH.

Jak donoszą z Madrytu, w pobliżu miejscowości Melilla (Tanger) eksplodował magazyn prochu, zawierający 20 ton prochu. Fort został zupełnie zniszczony, jak również i część pobliskiego miasta Kabrerias-bajas.

Straszny wybuch, nastąpił wieczorem w chwili, gdy publiczność opuszczała teatru. Na niebie ukazał się olbrzymi snop promieni, przy czym posłyszano straszny huk i szyby kominy i dachy zaczęły spadać na tłum, który zaczął uciekać przypuszczając, że nastąpiło trzęsienie ziemi. Ze zburzonych i zagrzebanych baraków dochodziły okropne krzyki. Cały fort został zburzony. Na miejscu jego powstał olbrzymi lej.

Grozę sytuacji potęgowała ciemność. Przy

prof. politechniki lwowskiej St. Bryła, prof. politechniki warszawskiej M. Huber, St. Kunicki i M. Broszko, delegaci ministerstwa komunikacji Gubrynowicz i Jagiello, delegat magistratu warszawskiego Plebiński.

Międzynar. Kongres przeciwgruźliczy w Rzymie.

Warszawa. (AW). Od 24 do 28 b. m. odbywał się w Rzymie międzynarodowy kongres przeciwgruźliczy. Dyskutowane były następujące tematy: Rozpoznanie gruźlicy dziecka, walka z gruźlicą na wsi i t. d. Ze względu na powyższe tematy, przedstawiające dla lecznictwa polskiego wielkie znaczenie, oraz dla zapoznania się z włoską ustawą przeciwgruźliczą departament służby zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wydelegował na kongres dra Marję Sokołowską-Rudołfową. Podczas zjazdu odbywała się również międzynarodowa wystawa przeciwgruźlicza.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES WŁASCICIELI DOMÓW.

Wiedeń. (PAT) Dziś rozpoczął się tutaj międzynarodowy kongres właścicieli domów pod przewodnictwem prezydenta Unji Międzynarodowej Lamroux. W kongresie biorą udział oprócz przedstawicieli Austrii, przedstawiciele organizacji 22-eh krajów europejskich i pozaeuropejskich. Polską reprezentuje p. Peplowski. Program prac obejmuje m. in. nowelizację ustawy mieszkaniowej w rozmaitych państwach.

Hiszpanią wstrząsają wciąż dreszcze spisków.

Warszawa. 27 9. (Tel. wł.) Donoszą z Paryża: Według wiadomości nadeszłych z Madrytu wykryto nowy spisek przeciwko dyktaturze w Hiszpanji. W całym kraju przepro-

wadzają rewizje. Gubernatorzy wszystkich prowincji otrzymali polecenie otoczenia specjalną kontrolą wszystkich Organizacji mieszczańskich i wojskowych.

Obecna sytuacja gospodarcza zmusza Austrię

DO ANSCHLUSSU.

Praga. (AW) „Narodni Listy“ omawiają znane oświadczenie kanclerza Seipla w sprawie anshlusu, opublikowane w „Journal de Geneve“, stwierdzając, że Seipel po raz pierwszy w tak zdecydowany sposób oświadczył się za anshlusem. Najwidoczniej idzie mu o to, by zwrócić na to uwagę, że obecne położenie gospodarcze zmusza Austrię do rzucenia się w objęcia Niemiec. Czechosłowacja będzie oczywiście wszelkie plany anshlusu zwalczać wszelkimi środkami, jakie jej stoja do dyspozycji. W walce tej Czechosłowacja nie będzie

odosobniona, bo poprze ją przedewszystkiem Francja, która nie dopuści od tego, aby Niemcy po przegranej wojnie stały się silniejsze, niż były przed wojną.

Norwegja w objęciach zimy.

Warszawa. 27 9. (Tel. wł.) Z Norwegji północnej donoszą, że zaczęła się tam już ostra zima. Spadł gęsty śnieg. Temperatura spada znacznie poniżej zera.

1382 OFIARY BURZY W PORTORICO.

Waszyngton. (PAT) Gubernator Portorico Townner nadesłał raport oficjalny, w którym stwierdza, że w czasie burzy, szalejącej na wyspie, zostało zabitych 224 osoby, zaś rany odniosło 1158. Dziesięciu osób dotychczas nie odnaleziono. Raport obejmuje 71 gmin, z ogólnej liczby 76-tu.

Raporty u min. Piłsudskiego.

Salonki już wyjechały.

Warszawa 27/9. (Telef. wł.). W czwartek szef gabinetu M. S. Wojsk. pułk. Beck wyjechał do Rumunii, celem złożenia marszałkowi Piłsudskiemu raportu, oraz towarzyszenia mu w po wrotnej drodze do Warszawy. Jednocześnie wyjechał pułk. Wenda i kap. Sokołowski. Wysłano również 2 wagony salonowe i jeden wagon bagażowy.

Podróż min. Zaleskiego do Pragi?

Praga. 26 9. (PAT) Prasa dowiadyuje się z warsz. kół dyplomatycznych o zamiarzonej podróży ministra Zaleskiego do Pragi. Podróż ministra ma mieć, według pism, charakter prywatny, posiadać ma jednakże cel polityczny.

P. BARTEL UDEKOROWANY ORDEREM ŚW. MAURycego.

Warszawa 27/9. (Telef. wł.). W czwartek o godz. 1.45 w apartamentach prezydium Rady Ministrów poseł królestwa włoskiego Mayoni udekorował premiera Bartla wielką wstęgą orderu św. Maurycego, nadanego premierowi przez króla włoskiego. Po dekoracji premier Bartel wydał śniadanie, w którym poza premierem wzięli udział m. in. minister Zaleski, polsekretarz stanu M. S. Z. Wysocki, wiceminister M. S. Wojsk. gen. Komarzewski i poseł Mayoni.

Wyrok w procesie komunistów wileńskich.

Wilno. 26 9. (PAT) Od soboty odbywała się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa przeciwko 10 członkom centralnego komitetu komunistycznej partji zachodniej Białorusi i wileńskiego okręgowego komitetu tejże partji, aresztowanym we wrześniu 1926 roku, oskarżonym o przynależność do partji komunistycznej. Po przesłuchaniu 30 świadków i ekspertów zapadł w dniu dzisiejszym wyrok skazujący 4 oskarżonych na 10 lat więzienia, 1 na 5 lat, 2 na 4 lata ciężkiego więzienia. Trzech oskarżonych uniewinniono.

KOMISARZ FINANSOWY DLA GDYNĪ.

Gdynia. (AW) W najbliższych dniach przybyć ma tu starosta białostocki Bilek. Został on mianowany przez ministerstwo skarbu komisarzem finansowym dla miasta Gdyni.

Wyjazd wycieczki krakowskiej do Berna

NA CZECHOSŁOW. WYSTAWĘ KULTURY.

Wczoraj o godzinie 14.30 opuściła Kraków wycieczka przedstawicieli krakowskich instytucji kulturalnych celem zwiedzenia wystawy czechosłowackiej kultury współczesnej w Brnie morawskim. W wycieczce wzięli udział pp.: inż. Edward Kostecki, dyrektor państwowej szkoły przemysłowej, inż. E. Tor, dyrektor miejskiego muzeum przemysłowego, dr. inż. Jarosław Bobiński, dyrektor laboratorium chemicznego w gazowni miejskiej, red. K. Witkiewicz, prof. architekt Romanowski i Tichy, prof. T. Szafran, dr. Robert Jahoda Zóttowski z Krakowa oraz prof. arch. Roman Schneider, asystent Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie. Wycieczka zorganizowana przez akademickie kolo Przyjaciół Czechosłowacji w Krakowie zabawi w Brnie trzy dni, poczem zwiedzi przepiękne groty stalaktykowo-stalagmitowe w Blausku, zwane „Macochoą“.

Kraków **Kino „Wanda“** Kraków
sw. Gertrudy 5. sw. Gertrudy 5.

DZIS I CODZIENKIE.

Atrakcyjna nowość sezonu 1923-29. — Najbardziej fascynujący film doby obecnej.

KARUZELA ŚMIERCI

Rewela i ny dramat pełen niezwykłych sensacji, realizacji HEINZA PAUL'A. W rolach głównych: **Claire Rorer Antoni Pointner Angelo Ferrari.** — Niebywale zdjęta z karnawału w Nicei. — Szalone tempo akcji. Najwspanialsze pomysły. — Niewidziane atrakcje akrobatyczne. — Balety. — Tresura zwierząt.

Film ten to największe dzieło nowoczesnej techniki kinematograficznej.

Nadprogram farsa amerykańska.

Początek o godzinie 5. 7 9 wieczor w niedzielę i święta o godzinie 3 popołudniu.

S. S. VAN DINE.

Sprawa panny Odell.

Główne wejście budynku prowadziło wprost z ulicy, a od drzwi frontowych szedł prosty, szeroki korytarz w głąb domu. Przy końcu tego korytarza, zwrócone do wejścia, były drzwi apartamentu panny Odell, oznaczone Nr. 3. Po prawej stronie korytarza-hallu, mniej więcej w jego połowie, były schody, wiodące na górne piętra, a w bezpośrednim ich sąsiedztwie, również po prawej stronie był mały salonik, oddzielony od korytarza nie drzwiami, lecz kolumnadą.

Naprzeciw schodów, w małej komóreczce była tablica rozdzielcza telefonu. W domu nie było windy.

Drugim charakterystycznym rysem planu tego parteru był mały korytarz w końcu głównego hallu, biegnącego pod kątem prostym na prawo wzdłuż ścian frontowych apartamentu panny Odell do drzwi, wychodzących na dziedziniec, położony w zachodniej stronie domu. Dziedziniec ten połączony był z ulicą przejściem, szerokim na cztery stopy.

Gdy Markham tego poranka przestąpił próg apartamentu panny Odell, sierżant Ernest Heath wyszedł na jego spotkanie, z wyciągniętą na powitanie ręką. Wyraz ulgi odbił się na jego szerokich, bojowych rysach.

— Cieszę się, że pan przyszedł — rzekł zupełnie szczerze.

Apartament Małgorzaty Odell składał się z dwóch sporych pokoi, połączonych szeroko-

3 ką kolumnadą, ozdobioną draperją z ciężkich, adamaszkowych portjer. Główne wejście z hallu budynku prowadziło do małego, prostokątnego przedsionka, długości ośmiu, a szerokości sześciu stóp, którego podwójne drzwi o szybach z weneckiego szkła wychodziły na sąsiedni główny pokój. Innego wejścia do apartamentu nie było, a do sypialni można było dostać się tylko przez kolumnadę z bawialnego pokoju.

W bawialni przed kominkiem, umieszczonym w lewej ścianie od wejścia, stała duża otomana, pokryta jedwabnym brokatem. Za nią, przytykając do jej oparcia, znajdował się wąski, długi stół biblioteczny z różnego rodzaju drzewa z inkrustacją. Na przeciwległej ścianie, między przedsionkiem a kolumnadą, wiodącą do sypialni, wisiało potrójne lustro w stylu Marii Antoniny, a pod nim stał mały stolik. Za kolumnadą, w sąsiedztwie dużego okna, był mały, prześliczny fortepian mahoniowy Steinwaya, bardzo pięknie wykonany w stylu Ludwika XVI. W kącie po prawej stronie kominka stało biurko, a obok niego czworoboczny koszyk na papiery, ręcznie malowany. Po lewej stronie kominka stała jedna z najpiękniejszych serwantek, jakie kiedykolwiek widziałem. Cały apartament był doskonale przystosowany do wziętej, zwiewnej osobki „Kanarka”.

Gdy z małego przedpokoju weszliśmy do bawialni, zatrzymując się chwilę w progu dla rozejrzenia się, uderzył nas widok zupełnego zniszczenia. Pokoje widocznie były splądrowane przez kogoś w wielkim pośpiechu, to też nieporządek, jaki tu panował, był straszny.

— Nie można powiedzieć, że robotę wykonali elegancko — zauważył inspektor Moran.

— Przypuszczam, że powinniśmy być wdzięczni, iż nie wysadzili całego kramu w powietrze dynamitem — odrzekł Heath kwaśno.

Nie nieporządek jednak zwrócił szczególną naszą uwagę. Wzrok nasz przywarł niemal natychmiast do ciała dziewczyny, spoczywającej w nienaturalnej, napół leżącej pozycji w tym rogu otomany, który był najbliżej nas. Głowa jej była zwrócona wstecz, jakby siłą, i leżała na jedwabnych poduszkach. Rozplecione włosy kolo głowy i nagiego ramienia ofiary tworzyły niby zastygłą kaskadę płynnego złota. Twarz, wskutek gwałtownej śmierci, była wykrzywiona i odpychająca. Skóra bezbarwna, oczy szeroko rozwarte, zarówno jak usta, których wargi były ściągnięte wstecz. Na szyji jej, po obu stronach krtani, widoczne były czarne śluzki. Była ubrana w lekką suknię wieczorową, a na poręczy otomany wisiało okrycie.

Widać było ślady jej daremnej walki z osobą, która ją zadusiła. Oprócz rozrzuconych włosów, świadczył o tem zerwany naramienik sukni, i cienka koronka, rozdarta na piersiach. Mały bukietek sztucznych storczyków, oderwany od sukni, leżał zmieciony na kolanach.

Nastrój grozy przerwany został obojętnym odezwaniem się Heatha.

— Widzi pan, panie Markham — siedziała widocznie tu, w rogu tej kanapy, gdy nagle chycono ją z tyłu.

Markham potwierdził głową.

— Musiał to być dosyć silny człowiek, skoro tak łatwo dał jej radę.

— Ma się rozumieć — zgodził się Heath. Nachylił się i wskazał palce dziewczyny, które miały w kilku miejscach zdarty naskórek. — Zabrali jej pierścionki i to w sposób wcale niedelikatny. Potem wzięli do ręki kawałek cienkiego, platynowego łańcuszka, zdobnego w małych perełki, który leżał na ramieniu dziewczyny.

— Zrabowali też to, co wisiało na jej szyji — mówił — i przerwali ten łańcuszek. Nie ominęli niczego i nie tracili czasu... Dokończyła robotę. Sprytnie wykonana i wyrafinowana.

— Gdzie jest lekarz? — zapytał Markham.

— Nadejdzie niebawem — poinformował Heath. — Nie można go nigdy skłonić, by wyszedł z domu bez śniadania.

Odwrociliśmy się od przynębiającego widoku nieżywej dziewczyny i przeszliśmy na środek pokoju.

— Ostrożnie, panie Markham. — ostrzegł Heath — niech pan nie dotyka niczego. Posłałem po rzeczoznawców daktyloskopijnych. Mogą tu być lada chwila.

Vance spojrział na niego z drwiącem zdziwieniem.

— Chodzi panu o odejski palców? Zaden bandyta dziś tego nie pozostawia, chyba umyślnie.

— Nie każdy rzeźmieszek jest równie sprytny, panie Vance — oświadczył Heath wojowniczo.

ciąg dalszy nastąpi.

EGZORTY!

Ks. Dr. FRANCISZEK MADEJA:
WYBÓR EGZORT dla młodzieży szkół średnich.
Cena 6 złotych. — Kraków, 1928 r.
Skład główny w Sekretarjacie Związku Młodzieży Katolickiej ul. Wolska 6. 739

Zakład galanteryjno-introligatorski
MIECZYŚLAWA ROMANA
W KRAKOWIE, UL. ŚW. FILIPA 13.
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie introligatorstwa wchodzące, oprawia książki skromnie i luksusowo, hurtownie i pojedynczo, po cenach przystępnych i w oznaczonym terminie.

Kapelusze męskie marki Lion po 19 złotych oraz Goeperta Hückla i zagraniczne PANAMA i SŁOMKOWE poleca **ANTONI JAROSZ** Kraków, ul. Sławkowska L. 24. Dom XX. Marków.

Biurowy ogłoszeń „PAR“ w Poznaniu wydaje własnym nakładem czasopisma zawodowe: „Powszechną Gazetę Fryzjerską“, „Przegląd Krawiecki“, „Warsztat Metalowy“, „Gazetę Malarską“ oraz

„PRZEGLĄD STOLARSKI“
jedeny tego rodzaju dwutygodnik w Polsce, oficjalny organ Związku Cechów Stolarskich i Zawodów Pokrewnych, redagowany przez wybitnych fachowców i poświęcony stolarstwu, rzeźbiarstwu, tapicerstwu, tokarstwu, koszykarstwu i t. d. Każdy numer „Przeglądu Stolarskiego“ zawiera bogatą treść fachową, liczne ilustracje oraz cenne wkładki z wzorami i rysunkami detalów.
„Przegląd Stolarski“ winien znajdować się w każdej fabryce mebli i w każdym warsztacie stolarskim.
Tylko dla abonentów bezpłatny doradca fachowy i prawny!
Prenumeratę kwartalną za 6 grubych zeszytów tylko 6 zł — należy wpisać do Administracji „Przeglądu Stolarskiego“, „PAR“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, lub przez P. K. O. na konto nr. 201. 195.
Na żądanie okazowe numery bezpłatnie!

L. 32470/1928. VII.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy owsa, siana, konieczyń, słomy równej i mierzwy dla zaprzęgów miejskich w czasie od 1 listopada 1928 do 31 października 1929 odbędzie się w Wydziale VII. Magistratu (główny gmach Magistratu, oficyna III piętro, drzwi Nr. 40), w dniu 18 października 1928, t. j. we czwartek o godzinie 12-tej w południe publiczna licytacja zapomocą opieczętowanych i ostemplowanych ofert.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Wydziale VII. Magistratu w powyższym terminie do godziny 12-tej w południe w dniu licytacji.

Dostawa obejmować będzie w przybliżeniu:
konieczyń około 850 q
siana „ 1650 q
słomy równej „ 250 q
słomy wierzwy „ 250 q
owsa „ 750 q
i ma być uskuteczniiona loco stacja kolejowa Kraków lub Kraków—Wisła.

Gmina zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Wydziale VII. Magistratu w godzinach urzędowych.

Wadium wynosi 2000 zł, które należy złożyć w Kasie miejskiej przed licytacją w gotówce lub papierach wartościowych, posiadających bezpieczeństwo papilarne. 59-p.

Magistrat stoł. król. Miasta Krakowa. dnia 26 września 1928 r.

Poszukiwane mieszkanie w śródmieściu, 5 — 6 pokoi z przyn. komfort, ewentualnie zamiana na mniejsze. Zgłoszenia do Administracji „Głosu Narodu“ pod ABC.

Już wyszedł z druku i jest do nabycia w Księgarni Krakowskiej, Kraków, św. Tomasza 35 róg ulicy św. Krzyża.

TOM VI PISM OJCÓW KOŚCIOŁA:
KASJAN JAN: Rozmów dwadzieśc cztery l. Zł. 15.— należytości przekazem lub czekiem
z przesyłką pocztową po nadesłaniu || za pobraniem pocztowym Zł. 16.75

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna.

Świeży transport pończoch dziecińczych i damskich w wielu kolorach, również skarpetek męskich i rękawiczek nadszedł do firmy:
Zofia Aksakowa Kraków, Wiślna 4.

Kapelusze damskie, dodatki, poleca Magazyn Mód Heleny Popiel Kraków, Florjańska 3 parter. 663

Papki brązowe i skórkowe poleca: Skład papieru i galanterji Michał Słomiany Kraków, Sławkowska 24. 324

Pokoju z kuchnią poszukuje małżeństwo bezdzietne od 1/X. b. r. za rocznym czynszem z góry. Laskawe zgłoszenia do Admin. „Głosu Narodu“ pod „Urządźnik“.

Siła biurowa żeńska katolicka władająca biegle językiem niemieckim i ewentualnie francuskim do prowadzenia korespondencji i Kasy znajdzie zaraz posadę stałą. Zgłoszenia pisemne z podaniem kwalifikacji warunków: „Księgarnia Krakowska“ Kraków, ul. św. Tomasza 35.

„Ecole Pigier de Paris“ pensjonat dla panienek w pałacyku położonym o 20 min. od Paryża. Dobre utrzymanie, — czyste powietrze. W programie naukowym: rachunkowość, wiadomości z handlu, krój, konwersacja francuska etc. — Adres: Avenue 11 Novembre 18, LA VARENNE (Seine).

Wytwórnia kilimów Ireny Gutwińskiej „Absolwentki państw. szkoły przem. art. Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter. poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

U ks. GADOWSKIEGO w Bochni są do nabycia (z rabatem 10% od 20 zł. wwyż):
III. Katechizm Większy po zł. 2.40
III. Katechizm Mały (wyd. V) po 1.40
III. Wyciąg Katechizmowy po —.80
Historja kościoła (skróć dla som. nauczycielskich po 4.—
Krátka Hist. Kość. dla 7-mej kl. powsz. wydanie I-sze po —.80
wydanie II-gie po 1.20
Dobry Pasterz, modlitewnik dla starszych dzieci opr. po 1.50, 2, 3, 4.—
Dobry Pasterz, modlitewnik dla małych dzieci opr. po 1, 1.40, 2, 3.—
Upominek Duchowny po —.20
Katechyz Biblijny po 4.—
Psychologia wychowawcza po 4.50